



BRZASK  
NOWEJ ERY

ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSYTA.



**-OPORA WIEKÓW.-**  
Gruntu innego nikt nie  
może zafundować  
OKUP ZA WSZYSTKICH.

“STRÓŻU, CO SIĘ STAŁO W NOCY?”  
“Przychodzi poranek a także i noc!” —  
Izaj. 21:11,12.

MIESIĘCZNIK

Vol. VIII

No. 5

MAJ (MAY) 1939

Spis Rzeczy:

Widak z Wieży .....	67
Rzymskie Zamiary Owładnięcia Miast Amerykańskich .....	69
Picie Ze Strumienia .....	70
Olbrzymi Tych Dni .....	72
Zmartwychwstanie Największe z Cudów .....	74
Stopnie Grzechu i Ich Kara .....	76
Przymierza—Dyskusje Po Podziale .....	79
Pytania i Odpowiedzi .....	80

“Na straży swej stać będę, i stanę na  
baszcie wyglądając, abym obaczył, co  
będzie Bóg mówił, cobym miał odpowie-  
dzieć tym, którzy mnie przeczą.” —  
Abakuk 2:1.

“Na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą, gdy zaszumi morze i wały (niespokojne, niezadowo-  
lone masy); tak, iż ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą  
na wszystek świat; albowiem mocy niebieskie (władze duchowe) poruszą się. A gdy ujrzycie, iż  
to się dzieje, wiedźcie, że blisko jest Królestwo Boże. Spoglądajcie, a podnoście głowy wasze, ra-  
dując się, albowiem zbliża się odkupienie wasze.”—Łukasz 21:25, 28, 31.

## PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma świętego, które to stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to, wydawane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże—radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Berjańskie Badania" są rozbiorem, przeglądaniem "Wykładów Pisma Św." wydawanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucona. Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie: złoto, srebro i drogie kamienie (1 list do Kor. 3:11-25; 2 list Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego Pisma jest, aby dać poznać "Jaką była społeczność onej tajemnicy . . . zakrytej od wieków w Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader rozliczna mądrość Boża, która luszczących wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym."—List Pawła do Efezów 3:9,10,5.

Jest ono niezawisłe od jakichkolwiek partii, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożem. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego postawa jakkolwiek nie jest dogmatyczną, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczane na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nietylko zapraszamy, lecz nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie Jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożem.

### Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

- Że Kościół jest "świątynią Boga żywego"—"Dziełem Jego" i że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelji—odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni—Kościół—przez którego, gdy będzie dokończony, bogostawienstwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga.—1 List do Kor. 3:16, 17; Efez. 2:20-22; 1 Moj. 28:14; do Gal. 3:29.
- Że w międzyczasie odbywa się kształtowanie, odciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokończonym. Wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi.—Obj. 15:5-8.
- Że gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "okup za wszystkich", który też będzie "świątkością prawdziwą, która oświeci każdego człowieka na ten świat przychodzącego" we właściwym czasie.—List do Żydów 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.
- Że nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współdziałal w Jego chwale.—Jan 3:2; Jan 17:24; Do Rzym. 8:17; 2 List Piotra 1:4.
- Że teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie owoce ducha i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się by być królami w przyszłym wieku.—Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6 20:6.
- Że nadzieją dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkim w Królestwie Chrystusowem, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni zostaną wytraceni.—Dzieje Apost. 3:19-23; Izaj. 35.

## "BRZASK NOWEJ ERY"—MIESIĘCZNIK

(DAWN OF NEW ERA—MONTHLY)


Publishers

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

Wydawcy

STOW. BADACZY PISMA ŚW.

P. O. Box 231, Detroit, Mich., U. S. A.

Printed in U. S. A.  37

Pismo to wychodzi pod nadzorem Zarządu Wykonawczego Stowarzyszenia Badaczy Pisma świętego, z którego przynajmniej pięciu musi się zgodzić na przedruk artykułów z dawnych wydawnictw Towarzystwa, z nim mogą się ukazać na łamach Brzasku Nowej Ery. Artykuły, redagowane na czasie, muszą być w harmonii z wywiedzionymi fundamentalnymi doktrynami, i mieć uznanie najmniej siedmiu braci, wchodzących w skład zarządu wykonawczego.

PISMO RELIGIJNE, POŚWIĘCONE DLA DOBRA LUDU  
BOŻEGO I DLA CHWAŁY BOŻEJ

### Zawiadomienie o Konwencji

Zgromadzenie Ludu Pana w New Yorku urządza dwudniową konwencję na Amerykańskie święto t. zw. "Wieńczenie Grobów," czyli w dniach 27-go i 28-go maja, b. r. w sali Church of All Nations, 9 Second Avenue (przy 1 St.), New York City. Czas: 9-ta rano do 6-ej po południu. Uwaga. Sala ta znajduje się siedem bloków od sali regularnych zebrań.

Na powyższą konwencję miejscowe zgromadzenie ujęźmie zaprasza wszystkich Braci i Sióstr, którym czas i warunki pozwolą przybyć. Zapewne iż okoliczne zgromadzenia skorzystają z tej sposobności, aby się jeszcze wspólnie zgromadzić i budować, "w wierze raz świętym podanej."

Przeżoż Bracia, "nie opuszczając społecznego zgromadzenia naszego, a to tem więcej czem więcej widzicie iż się on dzień zbliża." Żyd. 10:25.

Blizszych informacji udzieli sekretarz zboru:

S. SYDOROWICZ,  
2651 — 91 Street,  
Jackson Heights, New York.

SPROSTOWANIE: — W ubiegłym wydaniu było podane, że konwencja w New Yorku odbędzie się w dniach 28 i 29 maja, zamiast 27 i 28 maja, to jest w sobotę i niedzielę.

Od Wydawnictwa

DO WIADOMOŚCI ZBOROM, że według uchwały Generalnej Konwencji u. r. w Buffalo, N. Y., ma być wydawana gazetka "Zwiastun Królestwa Bożego" przynajmniej raz do roku. Dlatego też zarząd-międzyzborowy wprowadza tę uchwałę w czyn i w kilku następnych tygodniach gazetka Z. K. B. No. 8 pójdzie do druku. Zgromadzenia mając na uwadze pracę Pańską za pomocą gazetki, proszone są, by nadsyłały zamówienia jak najwcześniej, a przez to zapewnią sobie zamówioną ilość gazetki, że ją otrzymają. Nakład gazetki będzie zależał od nadesłanych zamówień, które nadejdą do 10-go kwietnia b. r. Cena wynosić będzie \$3.75 za tysiąc. Zamówienia na gazetkę nadsyłać na adres: STOW. BADACZY PISMA ŚW., P. O. Box 231, Detroit, Mich.

Generalna Konwencja Braci Rosyjskich odbędzie się 2, 3 i 4-go lipca 1939, w sali Kelly Hall, 3-cie piętro, 526 Danner Ave., Monessen, Pa. Blizszych informacji udzieli sekretarz, brat J. Neid, 927 Brown St., Belle Vernon, Pa.

### PRENUMERATA BRZASKU

Pismo B. N. E. wydawane przez ogół poświęconego ludu Bożego, teraźniejszej doby niesie poselstwo Prawdy dla pociechy i zachęty wszystkich na wąskiej drodze, którzy mają stać się uczestnikami Królestwa Bożego na ziemi. Przeto, umiłowani Pańscy, postarajmy się z tym Nowym Rokiem, aby pismo B. N. E. miało jak najlepsze powodzenie wśród tych, którzy oceniają poselstwo pokoju, dla tych, którzy go pragną i pożądają. Możemy się przyczynić do tego przez nasze własne odnowienie prenumeraty pisma B. N. E., czy to płatni lub bezpłatni abonenci, jak również przez zachęcanie drugich do prenumerowania pisma. Mając na pamięci, że przez to samo będziemy pomagać jedni drugim w użytecznej pracy ciągnięcia jarzma spolem.

WYDAWNICTWO B. N. E.

RADJO PROGRAM, niosący Poselstwo Pokoju ludziom dobrej woli nadaje Stow. Badaczy Pisma Św. w Chicago, Ill. w każdą niedzielę od godziny 8:45 do 9:00 rano (podług czasu chicagowskiego) ze Stacji WCBD, 1080 Kiloc.



## WIDOK Z WIEŻY

### Świat w Ogniu: —

W przypowieści Wielkiego Nauczyciela z Nazaretu, Jezusa, czytamy takie słowa: "Przyszedłem, abym ogień puścił na ziemię, i czegoż chcę, jeśli JUŻ GORE." (Łukas 12:49). Jeden z Jego dwunastu Apostołów, Piotr, między innymi napisał: "Lecz te niebiosy, (władza duchowa) które teraz są, i ziemia, (społeczne rządy na ziemi) temże słowem odłożone są i zachowane OGNIOWI na dzień sądu i zatracenia niepobożnych ludzi." (2 Piotra 3:7). Widzimy dziś, jak cały świat objęty pożogą wojenną, stacza się ku przepaści. Jaka jest ku temu przyczyna? Jakie będzie wyjście z obecnego przesilenia? Jedyną odpowiedź możemy znaleźć w Biblii; i tylko Biblia może nam dać akurataną na powyższe pytania odpowiedź.

### Powrót Króla Chwały: —

Prorok Daniel przepowiada dostatecznie powrót Króla królów, obecność którego ma być rozpoznana po faktach fizycznych, mianowicie rozmnożeniem się umiejętności i czasem uciśnienia narodów, jakiego dotąd nie było. O tem czytamy: "Tego czasu powstanie Michał, książę wielki; . . . a będzie czas uciśnienia, jakiego nie było. Ale ty, Danielu! zamknij te słowa, i zapieczętuj tę księgę, aż do czasu naznaczonego; bo wiele ich przebieży, a rozmnoży się umiejętność." — Daniel 12:1-4.

### Czas Jego Powrotu: —

Chronologia Biblijna wykazuje, że rok 1874 zaznaczył się czasem wtórego przyjścia Naszego Pana. Od tego czasu znajomość poczęła wzrastać we wszystkich gałęziach wiedzy. Ze wzrostem znajomości w rozmaitych dziedzinach zostały wykryte wszelkie wynalazki. Prorok Boży opisuje ten czas i nazywa go "dniem przygotowania Pańskiego," czem dodatnio dowodzi o dniu przygotowania do ustanowienia królestwa Chrystusowego tu na ziemi. Lecz zanim ono może być ustanowione na ziemi, z konieczności te królestwa, które dotąd były, muszą mu ustąpić miejsce.

### Zaranie Królestwa Bożego: —

Ustanowienie Królestwa Bożego na ziemi będzie się okazywać stopniowo, zanim te królestwa zupełnie będą zniszczone; albowiem Królestwo Boże będzie tym czyn-

nikiem, który zmiążdży złe potęgi świata tego. (Zobacz Tom IV Wykładów Pisma Św. Str. 678). Prorok Daniel przepowiedział prorocznie, że "za dni tych królów wzbudzi Bóg niebieski królestwo, które na wieki zepsute nie będzie, a królestwo to na inny naród nie spadnie, ale ono połamie, i koniec uczyni tym wszystkim królestwom, a samo stać będzie na wiek." (Daneł 2:44). Czy wobec tak licznych dowodów, jakie wykazują dobitnie prorocstwa, należy pokładać ufność w zwycięstwo którejkolwiek armji świata tego? Zapewnie, że nie!

### Hipokryzja Ludzka Jest Jawna: —

Po całym obliczu ziemi lud z imienia chrześcijański powtarza modlitwę swego Mistrza: "Przyjdź Królestwo Twoje i bądź wola Twoja, jaka jest w niebie tak i na ziemi," a gdy obecnie przyszedł czas na przyjęcie tego królestwa, o które prosili dziewiętnoście stuleci, to wcale w to nie wierzą. Akuratnie tak, jak powiedział Bóg przez proroka: "Ten lud przybliży się do mnie ustami swymi, a czci mnie wargami swymi, a serce jego dalekie jest odemnie. . . . Dlatego ja też sobie dziwnie pocznę z tym ludem." — Izajasz 29:13.

### Nieunikniona Katastrofa Świata: —

Od roku 1874-go do 1914-go, period czterdziestu lat, był dniem przygotowania Pańskiego. W roku 1914 władza starego świata poczęła upadać stopniowo i upada dotąd. Świat goreje! Mapa Europy stała się zamieszaniem dla dyplomatów świata, która jest zmieniana z dnia na dzień. Obawa jutra! Każdy się pyta: Co to z tego wyniknie? Przychodzi koniec — koniec panowania złego, a zaranie nowej ery — Królestwa Bożego.

### Królestwo Boże: —

Pan Jezus pouczał swoich uczniów o Swojem Królestwie, że ono miało być ustanowione, ponieważ wszyscy prorocy o niem przepowiadali. On pouczał ich, by w modlitwach swych prosili o ustanowienie tego Królestwa i żeby zwracali na nie baczną uwagę; i dla nich ono miało wielkie znaczenie, było rzeczą najwyższą. Zachwyceni Jego wzniosłą nauką o Jego obecności, końcu starego świata i ustanowieniu nowego rządu, uczniowie postawili Mu pytanie: "Powiedz nam, kiedy się to stanie, i co za znak

obecności twojej i dokonanie świata?" I odpowiadając Jezus, rzekł im: "I usłyszycie wojny i wieści o wojnach. . . . Albowiem powstanie naród przeciwko narodowi, i królestwo przeciwko królestwu. . . . Ale to wszystko jest początkiem boleści." — Mat. 24:3-14.

### **Czy Żyjemy w Tym Czasie?: —**

"Znak obecności Pańskiej," i ujęcie władzy nad światem, poparty faktami fizycznymi, datuje się akuratnie z rokiem 1914. W tym czasie powstała wielka wojna światowa, która trwała cztery lata. Jan Objawiciel ten obraz określił słowami: "Dziękujemy tobie, Panie Boże wszechmogący, . . . żeś wziął moc swoją wielką, i ująłeś królestwo; i rozgniewały się narody." (Objawienie 11:7). Lecz proroctwo opiewa, że najpierw świat miał odczuć wojny, a następnie wieści o wojnach. Trzy i pół letnia wojna światowa odbiła się echem po całym świecie. Ona dała się odczuć wszędzie. Pan powiedział, że to miało być tylko "początkiem boleści," czyli, że właściwa boleść miała nastąpić. Pó roku 1918 słyszane są wieści o większej wojnie, o tej wojnie, która spowoduje "boleść" dla starego pacjenta — świata — a ta boleść będzie tak śmiertelna, że stary pacjent zakończy w niej swą egzystencję. Inne dowody traktujące ten przedmiot szczegółowo są wykazane w gazetce No. 8, którą nietylko radzimy każdemu przeczytać, ale roznieść to poselstwo Ewangelji wszędzie, gdzie tylko się ku temu nadarzy sposobność. Gazetka ta jest wydana w tym roku.

### **Prześladowanie Żydów: —**

Dlaczego masowe rugowania Żydów odbywają się na porządku dziennym? Nie wielu z Żydów wie o tem. Nie wielu z nominalnych chrześcijan rozumie to. Aczkolwiek nieraz są poruszane te wydarzenia w prasie lub przez radio, to tylko jednostki tu i ówdzie, które badają szczegóły planu Bożego, są głosem wołającym na puszczy. Proroczko przepowiedziane pogromy Żydów i wysiedlenia ich z krajów, prorok Boży przepowiedział słowami jak następuje: "Przetoż, oto idą dni, mówi Pan, nie rzeką więcej: Jako żyje Pan, który wywiódł synów Izraelskich z ziemi Egipskiej; ale: Jako żyje Pan, który wywiódł synów Izraelskich z ziemi północnej (Rosji) i ze wszystkich ziem, do których ich był wygnał, gdy ich zasie przywiodę do ziemi ich, którąm dał ojcom ich. Oto ja pošlę do wielu rybitwów (mówi Pan), aby ich łowili; potem pošlę do wielu łowców, aby ich łapali na wszelkiej górze (w każdym Królestwie) i na wszelkim pagórku (w każdej Republice) i w dziurach skalnych (w posiadach rządowych i zawodowych)." — Jeremiasz 16:14-21.

### **Powrót Do Boga i Do Ojczyzny: —**

Podczas gdy ucisk i katastrofa dnia Pańskiego dosięga najpierw wszystkich narodów, proroctwa informują nas, że naród Izraelski zgromadzi się powtórnie w Palestynie. Napływać będą oni ze wszystkich narodów w wielkiej liczbie i z wielkiem bogactwem, osiedlając się na poprzednio opustoszałych miejscach; wszyscy z nich zamieszkają

bezpiecznie w tym czasie, kiedy reszta świata pozostanie w dzikiej zawierusze. Ale jeszcze raz fala udręki dotknąć musi gniewem Bożym smagany naród, ponieważ, stosownie do proroctwa, to ostateczna walka wielkiego dnia będzie się toczyć w Palestynie.

Świadectwa wszystkich proroków mają za zadanie zaznaczyć, że potęga Boga będzie tak cudownie objawiona w tem wybawieniu Izraela, gdy Bóg walczyć będzie w ich obronie używając takiej broni, która wcale nie podpada władzy człowieka — jak morowe powietrze i różne żywiołowe klęski — zsyłane na oszalałe zastępy nieprzyjaciół Izraela i przeciwników Boga, aż szybko cały świat pozna, że Pan przywrócił z powrotem Izraela do swej łaski i stał się jego królem, jak za dawnych czasów.

### **Polska w Czarnym Pierścieniu: —**

Niedawno temu, Czechosłowacja była otoczona czarnym pierścieniem. Dziś plama czarna na mapie wykreśliła ją z tego pierścienia — Czechosłowacja przestała istnieć. Niepowstrzymana inwazja Niemiecka zabrała Czechosłowację bez strzału, bez utraty jednego żołnierza. Podobnie jak Czechosłowacja, Polska jest otoczona podobnym pierścieniem czarnym od gór Karpackich aż do Litwy.. Czy Hitler upomni się o Pomorze i Górny Śląsk? Najbliższa przyszłość to pokaże. Czy to ma znaczyć zaspokojenie apetytu Hitlera? Czy uspokoją się obecnie Niemcy?

Nie jest to prawdopodobnem raczej prawdopodobieństwem jest, iż drugi dyktator, Mussolini obecnie zabierze głos, a wtórzyć mu będzie Hitler, który tym razem zwróci marsową twarz ku zachodowi — Belgji.

### **Koncentracja Sił Zbrojnych Sowietów: —**

Sowiecka Rosja skoncentrowała przy granicy Rumuńskiej 1,000 aeroplanów bojowych i 500,000 żołnierza. Armia ta jest gotowa dać odpór najazdowi Hitlera na każdą ewentualność.

Anglja wyciągnęła rękę do Rosji, szuka teraz bliższego kontaktu, zabiega o współpracę Sowietów przy tworzeniu bloku antyniemieckiego. Po pierwszym kryzysie czechosłowackim, gdy zabranie Sudetów było prawie zadecydowane, odtrącono Rosję, by tylko nie obrazić Hitlera. Rosja wtedy stała wiernie przy Czechosłowacji i gotowa była jej nieść pomoc, nawet wysłała eskadrę bombowców do Pragi. Zmądrzał więc i Anglik po szkodzie. Po rozbiórce Czechosłowacji Anglja na gwałt szuka sprzymierzeńców i stara się tworzyć blok czterech mocarstw pod hasłem: "Zatrzymać Hitlera."

Kogo Pan Bóg chce ukarać, to mu rozum odbierze — "ześle mu skutek błędów"; tem właśnie wodzowie ślepych są zaciemnieni, a gdy ślepy ślepego prowadzi, to obaj w dół wpadną. Jedyna nadzieja i wyjście dla ludzkości jest pokładanie ufności w Bogu i w Jego wybawieniu, które sprowadzi przez Swoje Królestwo na ziemi.

### **Przymusowa Emigracja Żydów: —**

Projekt rządu Rumuńskiego przewiduje przymusową emigrację Żydów z granic kraju rumuńskiego co roku 50 tysięcy, przez okres następnych pięciu lat. Amerykański

Kongres Żydów i Zjednoczenie Żydów Rumuńskich w Ameryce, w osobnych komunikatach potępiają ów projekt rządu rumuńskiego. To świadczy, że Żydzi nie mają pojęcia o Boskiem rządzeniu, iż Bóg kieruje sprawami w taki sposób dla nich nie znany, czy oni chcą czy nie chcą, łowieni są według prorocत्व tu i ówdzie i odsyłani do ziemi obiecanej.

**“Otwórzcie Nam Wrota Palestyny: —**

Organizacje sjonistyczne w Polsce apelują do ludności żydowskiej, aby w związku z pertraktacjami w Londynie w sprawie Palestyny, manifestowała na wiecach na rzecz hasła: “Rozewrzeć wrota Palestyny dla narodu Żydowskiego.” Wiece odbywać się mają we wszystkich miastach, a rezolucje będą wysyłane do Londynu.

## Rzymskie Zamiary Owładnięcia Miast Amerykańskich

Napisane Przez C. Chiniquy, Byłego Rzymsko-Katolickiego Księdza

**K**IEDY w 1852 r. stało się jawnem, że mój plan sformowania kolonji z Kanadyjskich Francuzów na rodzajnych równinach Stanu Illinois miał być uwieńczony powodzeniem, D'Arcy McGee wtedy redaktor pisma **Freeman's Journal** oficjalnego pisma Biskupa Nowego Jorku napisał do mnie, wiedząc o moich poglądach, to on natychmiast rozstrzygnął sprawę w ten sposób, by stanąć na czele podobnego przedsięwzięcia na korzyść Irlandzkich Rzymsko-Katolików. On wydał długi i mądry artykuł, by wykazać jak lud Irlandzki z małymi wyjątkami został zdemoralizowany i upodlony nisko w miastach, a jak wkrótce podniesie się wyżej, jeśli może być pobudzony do zamienienia rumu z wodą i knajp na bogate ziemie Zachodu. Za jego wpływem odbyło się wielkie zebranie przeważnie składające się z irlandzkich księży, na które został zaproszony, a które odbyło się w mieście Buffalo na wiosnę 1853 r. Lecz jaki był jego zawód, kiedy on zobaczył, że większość z tych księży byli przystani przez biskupów Nowego Jorku, Albany, Bostonu, i t. p., by sprzeciwić się i ubić jego plany! On nadaremnie przemawiał z największym zapałem wymowy dla poparcia swego ulubionego zamysłu. Większość księży odpowiedziała mu zimno w imieniu swoich biskupów: “Jesteśmy zdecydowani jak i ty, by zawładnąć Stanami Zjednoczonymi i rządzić nimi; lecz nie możemy uczynić tego z wyjątkiem tym, że musimy działać sekretnie i przez używanie na wyższej mądrości. Bo gdyby nasze plany były znane, to napewno byłyby pokonane. Co czyni wprawny generał kiedy chce podbić kraj? Czy on rozrzuca swoich żołnierzy po rolniczej ziemi by spędzali swój czas i energję w oraniu pola i sianiu zboża? Nie. On trzyma ich w łączności wokoło swoich chorągwi i maszeruje na przodzie do zdobycia miejsca obronnego. On podbija wielkie miasta jedno po drugim, niszczy wysokie wieże i cytadele, które spotyka na swej drodze. Wtedy rolnicze pola są podbite i stają się ceną jego zwycięstwa bez poruszenia palcem. Tak jest i z nami. W cichości i cierpliwości musimy zgromadzać naszych Irlandzkich Rzymsko-Katolików w wielkich miastach Stanów Zjednoczonych. Pamiętajmy, że w tym kraju głos jednego z naszych najbiedniejszych podróżnych, pokrytego szmatami ma tak dużo wagi na wadze jak głos milionera Astora; i jeśli my mamy dwa głosy przeciwko milionerowi jednemu, to on staje się tak bezbronnym jak ostrzyga. Wtedy, starajmy się nie poniżać nasze głosy, odwołujemy się do biednych, lecz wier-

nych irlandzkich katolików i zbierzmy ich z dalekich zakątków świata w sam środek tych pysznych cytadel, które Jenkiesi z taką pychą budują pod nazwami New York, Boston, Chicago, Albany, Buffalo, Troy, itd. Pod temi cieniami tych wielkich miast Amerykanie uważają się za olbrzymów i za niepokonaną rasę. Oni patrzą na irlandzkich katolików z największą wzdargą, jako tylko odpowiednich do kopania kanałów, zamiatania ulic, albo upokorzonych do gotowania pokarmów w swojej kuchni. Niech nikt nie wzbudza tych śpiących lwów dzisiaj; módlmy się do Boga aby oni spali i drzemali w swoich przyjemnych snach kilka lat więcej. Jak smutnem będzie ich przebudzenie, kiedy my z naszymi przeważającymi głosami ich usuniemy i to na zawsze, z każdego stanowiska władzy, zaszczytu i korzyści! Co będą ci obłudnicy synowie i córki tych fanatycznych Ojców Pielgrzymów mówić, kiedy nawet ani jeden sędzia ani nauczycielka nie będą obrani jeśli nie będą oddani irlandzkim katolikom? Co ci tak zwani olbrzymi pomyślą i powiedzą o ich nieprześcignionej zdolności, umiejętności i przebiegłości, kiedy ani jeden gubernator, senator, albo członek Kongresu nie będą wybrani, jeśli nie będą szczerze oddani naszemu Ojcu Świętemu Papieżowi?

“Co za smutna figura tych Protestanckich Jenkiesów gdy będą odcięci kiedy my nie tylko obierzemy Prezydenta, lecz zajmiemy naczelnictwo armji i marynarki, gdy posiadziemy klucz do publicznego skarbu w nasze ręce. Wtedy będzie czas dla naszych oddanych irlandzkich katolików by zaniechali swego mieszania rumu z wodą, by stali się gubernatorami i sędziami kraju. Wtedy nasi biedni i upokorzeni irlandzcy mechanicy wyjdą z wilgotnych rowów i kanałów do rządzenia miastami we wszystkich ich departamentach, od wspańskiego mieszkania burmistrza do mniej niższego chociaż nie mniej szlachetnego stanowiska nauczyciela.

“Wtedy tak będziemy rządzili Stanami Zjednoczonymi i położymy u stóp Vikarjusza Jezusa Chrystusa, ażeby on położył koniec ich bezbożnemu systemowi edukacyjnemu i wymiótł te bezbożne prawa wolności sumienia, które są obrazą Boga i człowieka.”

D'Arcy McGee był niemal sam kiedy głosowanie podjęto.

Lecz irlandzcy Rzymsko-Katolicy byli pouczeni by uważali San Francisco za ich “obiecanej ziemię”, za bogate dziedzictwo Boże zachowane w skarbcu dla nich.

Konsekwencja jest ta, że kiedy znajdujemy tylko kilku amerykańskich, niemieckich, angielskich milionerów w San Francisco, to w tym samym czasie można naliczyć więcej niż pięćdziesiąt irlandzko katolickich milionerów w tem mieście. Musimy pójść do San Francisco ażeby mieć pojęcie o licznych wielkich i silnych organizacjach z którymi Kościół Rzymski przygotowuje się do zagrażającego starcia, przeto ma nadzieję zniszczenia systemu edukacyjnego i każdy ślad wolności i ludzkich praw w Stanach Zjednoczonych, jak to odważnie i publicznie ogłoszono nie dawno temu w najwięcej popularnym organie, Catholic World, New York i w Catholic Review:

“Kościół Katolicki liczy jedną trzecią ludności amerykańskiej i jeśli jego liczba będzie się podnosić przez następne trzydzieści lat jak przez ostatnie trzydzieści lat, to w 1900 r. Rzym będzie miał większość i będzie miał obowiązek względem tego kraju i zachować go. I nie potrwa długo, że w tym kraju będzie stanowa religia, która będzie religią Rzymsko-Katolicką. Katolik ma rozporządzać swoim głosem w celu zabezpieczenia Rzymskiemu Katalicyzmowi przewagi w tym kraju. Wszystkie legislacje muszą być rządzone wolą Bożą, nieomylnem wskazaniem przez Papieża. Edukacja musi być pod kontrolą katolickich władz i pod którą to edukacją opinie indywi-

dualności i wyrażenia prasy są włączone. Wiele opinii ma być dostarczane przez świeckie uzbrojenie, nawet na wojnę i rozlew krwi.” — Catholic World, Lipiec, 1870.

Chociaż stan ma prawo, to ma je tylko w cnocie i przez pozwolenstwo wyższej władzy, i że ten autorytet może być wyrażony przez kościół. Protestantyzm każdej formy nie miał i nigdy nie może mieć jakiegokolwiek prawa tam, gdzie Katolicyzm zatryumfował, przeto gubimy dech — tracimy deklamowanie przeciwko bigoterji i nietolerancji na korzyść religijnej wolności, albo prawa jakiegokolwiek człowieka aby był wyznawcą jakiegokolwiek religii jaka mu najlepiej odpowiada.” — Catholic Review, Lipiec, 1870 r.

Ażeby można więcej łatwiej ćwiczyć irlandzkich katolików i przygotować ich do grożącego starcia, Jezuiti zorganizowali ich we wielkie liczne sekretnie towarzystwa.

Niemal wszystkie te sekretnie towarzystwa są militarne porządku. Posiadają one główne biura w San Francisco, lecz ich rangi i dokumenty są porzucane po całych Stanach Zjednoczonych, od Pacyfiku do Atlantyku. Obliczają ich na 700,000 żołnierza, którzy pod mianem Stanów Zjednoczonych Ochotniczej milicji są oddani pod najwięcej biegłych i zdolnych generałów wielkiej Republiki.

W. T. 15 Kwietnia, 1893 r. str. 1517

## Picie Ze Strumienia

“Z strumienia na drodze pić będzie; przetoż wywyższy głowę” — Psalm 110:7.

**N**ASZ tekst bezpośrednio odnosi się do naszego Pana Jezusa, a później do wszystkich członków kościoła, jego ciała, każdy z których musi mieć udział w jego doświadczeniach idąc jego śladami i pijąc z tego samego “Strumienia” jeżeli w słusznym czasie mają z nim mieć udział w Jego wywyższeniu do uchwały, czci i nieśmiertelności; a to wywyższenie jest przedstawione w naszym tekście w wyrażeniu, “wywyższy głowę.” W dawnych czasach, tak jak i obecnie, język ludzki był pełen figur i symbolów, woda reprezentowała prawdę, picie wody reprezentowało przyswajanie prawdy, czyli mądrość (zob. Przyp. 18:4.) a wywyższenie głowy, uwielbienie, — zob. 1 Moj. 40:13.

Nasz tekst podany jest za powód do chwalebnych błogosławieństw i zaszczytów przepowiedzianych przez Chrystusa i opisanych w poprzedzających wierszach tegoż Psalmu. Zauważmy następujące fakty. Pierwszy wiersz jest bezpośrednio zastosowany do naszego Pana przez Apostołów (Dz. Ap. 2:34; Żyd. 1:13; 1 Piotr 3:22), a nasz Pan zastosował to samo do siebie. (Mat. 22:44) Figuralna mowa jest znowu zastosowana, opisując pokrewieństwo naszego Pana do Ojca w chwili; On nie jest literalnie posadzony zaraz po prawej ręce, ale został zaszczycony najwyższym urzędem, czyli stanowiskiem ponad wszystkich innych — a przeto On jest szczególnie po prawicy Boskiej mocy. Jego wtóre przyjście także nie przeskadza Mu ani nie zmienia tego pokrewieństwa; On w czasie swej wtórej obecności stale będzie po prawicy Ojca jak to sam powiedział. (Mat. 26:64) Po prawicy Ojca w czasie Wieku Tysiąclecia, Ojciec przez Niego podbije dla siebie — obali wszelką zwierzchność i przełożenie; błogosławiąc tych,

którzy przyjdą do serdecznej harmonji z Jego królestwem sprawiedliwości, niszcząc z ziemi wszystkich, którzy po otrzymaniu dobrej znajomości dobrego jak i złego, wybiorą zło. Ci będą uważani za naśladowców Szatana zamiast naśladowców Boga, a jest nam wyraźnie powiedziane, że wtóra śmierć jest zgotowana djabłu i aniołom jego, czyli sługom. Mat. 25:41.

Opis Królestwa Tysiąclecia jest ciągnięty przez Proroka, który mówi: “Łaskę mocy twojej pośle Pan z (przez) Syonu” — czyli Kościół. “Oblubienicę”, “ciało” Chrystusowe, łaska, czyli berło albo autorytet będą wykonane przez Kościół przez Pana Jezusa, Głowę Kościoła, z Boskiego upoważnienia, — “Panuj z pośród nieprzyjaciół twoich.” To proroctwo w żadnej mierze się jeszcze nie wypełniło. Jezus kiedy był w ciele, nie rządził w pośród swioch nieprzyjaciół, i kościół nie rządził w ten sposób; przeciwnie, tak On jak i Jego naśladowcy byli poddani władzom, jakie rządziły; gwałtownik zawładnął królestwem siłą i na przekór rządził Głową i członkami ciała. (Mat. 11:12) Nieprzyjaciele nie są jeszcze położeni pod nóżką nogi Jego. Syon nie został jeszcze uwielbiony, berło, czyli autorytet Mesjasza jeszcze od Niego nie wyszło. Przeciwnie, stale jeszcze żyjemy w tym “teraźniejszym złym świecie”, dotąd jeszcze oczekujemy na uzupełnienie wybranych, kościoła, którzy razem z Nim mają być uwielbieni — i wejść do Jego chwały — gdy On we właściwym czasie przyszedł aby “wziął moc wielką i panowanie” nad narodami, które wówczas będą złe i t. d. (Obj. 11:18.) a gniew Boski przyjdzie na nich, i po tym “dniu gniewu” przyjdzie, przyobiecane błogosławieństwo na wszystkich, którzy okażą pod dobrimi sposobnościami

Tysiąclecia, że miłują sprawiedliwość a nienawidzą nieprawości.

Do tej ostatniej klasy — to jest do tych, co podczas wieku Tysiąclecia, podczas dnia Jego obecności staną się ludem Bożym (1 Kor. 15:23) — odnosi się Prorok gdy mówi: „Lud twój będzie dobrowolny w dzień zwycięstwa (władzy) twego.” Dzień Jego władzy nie jest jeszcze ustanowiony jak mówi poeta: „Gniew i złość królują.” „Książę tego świata” dotąd jeszcze rządzi i jest „bogiem tego świata” jak Apostoł mówi; ponieważ nasz Pan jeszcze nie użył swej wielkiej władzy ani nie zaczął Swych rządów.

Ludzie, którzy będą dobrowolni w dzień jego mocy nie są przeto świętymi z tego Wieku Ewangelji; ci ostatni są tylko „pierwiastkami owoców Boga i Jego stworzenia” i są dobrowolni przed dniem Jego władzy, dobrowolni do słuchania głosu Pasterza i naśladowania go; dobrowolni do poświęcenia wszystkiego i do położenia swego życia w w Jego służbie dla braci.

Przeto, widocznie ci, do których odniesiono się jako do „ludzi”, którzy będą dobrowolni w dniu władzy Chrystusa w wieku Tysiąclecia, są tymi, których nasz Pan zreprezentował jako jego „owce” w przypowieści o kozłach i owcach. Ci są tymi, którzy po tem gdy Syn Człowieczy usiądzie na stolicy chwały swojej i po tem gdy Jego kościół będzie z nim posadzony na Jego tronie i po tem gdy sądny czyli próbny dzień nad narodami, światem, się skończy, — gdy już znajomość Pańska napełni całą ziemię, i potem kiedy już stopniowo udowodnią, iż mają upodobanie w życiu, lub w śmierci umarłego świata, będą znalezieni prawdziwie Jego „ludem” — dobrowolnymi owszem, chętnymi aby mu służyć jak go poznają i rozumieją, Jego wolę.

Jako Jego owce będą oni pragnąć iść drogą sprawiedliwości, prawdy i świętości, jako jego ludzie nie będą potrzebowali aby ich dłużej przymuszano, ale ucząc się prawdy w dniu Jego władzy, kiedy zło jest wiązane i kiedy oczy ich wyrozumienia są otwierane, oni ochoczo będą jego ludem. I wszyscy, którzy nie zechcą stać się dobrowolnie jego ludem będą uznani za jego „nieprzyjaciół” aniołów czyli posłańców lub sług złego i będą z nim zniszczeni we wtórej śmierci.

„W ozdobie świętobliwości, a rozrodzi się płód twój z żywota jako rosa na świtanii.” Czyli mówiąc; jako poranek za porankiem przychodzi świeży i krzepki jak jego poprzednik, jak słońce się nie starzeje i nie blednie, tak Mesjasz a także i ci co zostali przyjęci za członków Jego ciała posiadać będą wieczną świeżość i wigor młodości, — chwałę, zaszczyt, nieśmiertelność Boskiej natury — to jest częścią błogosławieństwa, jakie jest przyobiecane, a które jak nasz tekst mówi, wyniknie w rezultacie picia z strumienia na drodze.

Po opowiedzeniu nam o królestwie władzy i autorytacie Mesjasza, jest właściwie, że Bóg przez Proroğa wyjaśnia nam, że kapłański urząd Mesjasza będzie także wyższego rodzaju niż ziemski, — że Jego kapłańskie i królewskie urzędy będą złane i połączone jak było zobrażowane w Melchizedeku, który był królem i kapłanem. Nasz Pan kiedy był na ziemi nie był z porządku kapłaństwa Aaronowego, jednakże Aaron był jego figurą, a ofiary jakie Aaron dokonywał były obrazami „lepszyc ofiar” składanych przez pozaobrazowych kapłanów, w kładze-

niu swego życia w poświęceniu i ofierze wszystkich tych, którzy są Jego w czasie tego wieku Ewangelji, którzy w ten sposób „dopełniają ostatków ucisków Chrystusowych. W przyszłości nasz najwyższy Kapłan dopełni tego co było zilustrowane w typie Aarona, on dokończy ofiar Dnia Pojednania, a wówczas chwała przyobiecana nastąpi — zamiast cierpiącego kapłaństwa, będzie „królewskie kapłaństwo”, — kapłaństwo rządzące. — 1 Piotr. 2:9; Obj. 5:10.

Potem następują zapewnienia, że temu chwalebniemu Kapłanowi królowi będzie się szczęścić, że jego rządy sprawiedliwości będą pomyślne, jest zapewnienie, że Bóg będzie po prawicy jego wspierając Go i przywodząc rzeczy do opyślnego stanu, — obalając królów i raniąc panujących nad wielu ziem, potężnie podbijając wszystko pod swoją władzę. Nadchodzący czas wielkiego ucisku ogólnie jest określony jako „Dzień Jechowy”, Dzień Jego gniewu, chociaż będzie on pod bezpośrednim nadzorem naszego Pana Jezusa, w celu zaprowadzenia i ustanowienia Jego królestwa Tysiąclecia.

### Boski Plan Wieków. Rozdział 15

Ten, poprzedzający opis wielkości Mesjasza i Jego Królestwa prowadzi do naszego tekstu, a on, jak poprzednio wzmiankowaliśmy, dany jest jako powód dla czego tak wielkie błogosławieństwa, zaszczyty, dostojęstwa i autorytet są udzielone. „Z strumienia na drodze pic będzie; przetoż wywyższy głowę — (będzie wywyższony).

#### Z TEGO CO CIERPIAŁ NAUCZYŁ SIĘ POSŁUSZEŃSTWA

Gdy wglądniemy w Słowo świadectwa o tym przedmiocie, znajdujemy iż nasz drogi Mistrz naprawdę nauczył się pewnej lekcji doświadczenia jak Apostoł mówi, „Z tego co cierpiał nauczył się posłuszeństwa.” Nie, żeby On kiedykolwiek był nieposłuszny woli Ojcowskiej, ale że Jego próbowanie w czasie kiedy przyszedł na świat aby czynił wolę Ojca miało charakter tak intensywny, jakie nigdy przedtem na niego nie przyszło, ani na żadne inne stworzenie. Jego posłuszeństwo poświadczyło Jego miłość do Ojca, poświadczyło Jego wiarę w Ojcowską miłość i sprawiedliwość; i we wszystkich tych rzeczach On otrzymał zupełne uznanie Ojca. On zwyciężył każdą próbę, On często pił z strumienia mądrości, w związku z tym czego się uczył. Ponadto było stosownie, ażeby ten, który miał być Najwyższym Kapłanem całej ludzkości, był dotknięty uczuciem ich niedoskonałości, a przeto aby był kuszony we wszystkim, podobnie jak jego naśladowcy są próbowani — około linii osobistości, własnej woli; około linii świeckich ambicji, około linii wiary i ufności; około wszystkich linii posłuszeństwa planu Bożego.

On pił obficie z kielicha, a radując się rzekł: „Iżali nie mam pic kielicha tego, który mi dał Ojciec.” — Jan. 18:11.

Teraz zaś przychodzimy do szczególnie ważnego punktu w naszym tekście, bo pojmujemy, że jeśli to było potrzebne dla naszego chwalebniemu Pana z niebieskich przybytków; aby pił z strumienia doświadczeń, i z tego co cierpiał nauczył się mądrości, wytrwania i przez to okazał swe zaufanie w Boga, to również jest potrzebnem aby wszyscy członkowie Jego ciała podobnie jak On, pili z strumienia na drodze, o ile mają się spodziewać udziału

z Panem w błogosławieństwach królestwa, w chwale, zaszczytach i nieśmiertelności Boskiej natury.

Czas na picie z strumienia dla naszego drogiego Mistrza minął, jednak nauki i zachęty z niej wynikające są stale przed nami w zapiskach Biblijnych. Teraz jest nasz czas na picie z strumienia na drodze doświadczeń, aby się nauczyć lekcji, jakie są potrzebne do przygotowania nas do królestwa. Nie wystarczy abyśmy skorzystali z strumienia doświadczeń, żeśmy się nauczyli czegoś z posłuszeństwa, żeśmy przetrwali jakieś próby, że przy pewnej okazji nauczyliśmy się posłuszeństwa przez to cośmy cierpieli; musimy ustawicznie pić dopóki z radością nie powiemy — Ojcze, twoja nie moja wola niech się stanie. Jeżeli nie pijemy z strumienia na drodze, nie będziemy mieć działu w chwale, która potem nastąpi.

Niektórzy z Pańskiego ludu nie rozumiejąc sprawy w jej właściwym świetle, są skłonni do modlenia się ażeby byli zachowani od prób i pokus; pomimo iż powinni rozumieć, że próby i trudności poświęconych są świadkami ducha, że są dziatekami Bożymi i są pod nim ćwiczeni i przygotowani do chwalebego działu w królestwie, do którego nas powołał. Ponieważ jeżeli nie będziemy próbować, nie możemy być zwycięzcami. Jeżeli z nim nie cierpimy, i nie nauczymy się znosić trudności jako dobrzy żołnierze, i rozsądzać nasze próby i trudności z właściwego punktu, i liczyć ich za radość kiedy do nas przyjdą, znając ich cel i wiedzę o podtrzymującej łasce i mocy, naszego Pana, nie będziemy "nadawać się do królestwa".

Inni tłumaczą próby życia jako dowód Boskiej niełaski, i nie mogą zrozumieć, że oni są przeznaczeni przez Pana by wykształtować i wypolerować nasze charaktery a przeto wyrobić dla nas daleko większą wagę wiecznej chwały. Z powodu mylnego zrozumienia oni mało korzystają z wielu doświadczeń życiowych, przez które są powołani aby przejść — oni odczuwają łaskę, ale nie spostrzegają miłościwego celu poza nią, ani nie zdołali nauczyć się zamierzonej lekcji.

Bądźmy co raz więcej i więcej czujnymi, coraz więcej i więcej zważnymi do rzeczy Boskich — do faktów w sprawie jak on ich nam przedstawia w swem słowie do naszego powołania do współdziedzictwa w królestwie, i przypadkowo do picia z strumienia doświadczeń i mądrości na drodze, która dopasuje i przygotowuje nas do przyszłej chwały.

Picie z strumienia nie obejmuje jednak abyśmy się smucili i rozpaczali nad innych; przeciwnie, ci co piją z

strumienia właściwie są pełni radości. Jak apostoł mówi, oni są zdolni we wszystkim do składania dziękczynienia Bogu. — Tak w trudnościach życia jak również i w jego przyjemnościach — —a jak znowu mówi: "Za największą radość miejcie bracia moi, gdy w rozmaite pokusy wpadacie, wiedząc że pod Boską opatrnością większe błogosławieństwa będą wam sprawować" (Jakób 1:12.)

Świat również musi mieć swój udział w trudnościach życia, w smutkach, jako ci, którzy nadziei nie mają, lub ci, co mają fałszywe nadzieje. Apostoł wykazuje bok przy boku stan świata i stan kościoła pod próbami i trudnościami tego teraźniejszego zła świata, mówiąc: "Wszystko stworzenie wespół wzdycha i boleje oczekując objawienia się synów Bożych." Następnie wyjaśnia stan ludu Bożego, spłodzonych z Jego Ducha, którzy idą śladami Pana i pijąc z strumienia na drodze, mówiąc: "Ale i my sami w sobie wzdychamy, oczekując przysposobienia synowskiego odkupienia naszego ciała" — ciała Chrystusowego, kościoła. Ta nadzieja, jaką mamy, nadaje zmienionego kolorytu i srebrnej powłoki każdemu ciemnemu przedmiotowi, jaki przychodzi do nas na równi z całą ludzkością, tak, że natchnieni prądami z strumienia możemy śpiewać w domu naszego pielgrzymstwa, pomimo iż jeszcze musimy wzdychać z powodu iż jesteśmy w tym niedoskonałym namiocie, w tym niezadawalającym śmiertelnym ciełe.

Pragniemy prosić Pana, naszego Mistrza i Głowy, aby on błogosławił nam więcej i więcej w miarę jak z świeżą gorliwością będziemy wiernie zabiegać i z radością pić z strumienia doświadczeń życiowych i zdobywać z nich mądrość, jaka nas przysposobi i przygotowuje do Jego służby także w obecnym czasie, i przez Jego łaskę uzdolni nas abyśmy wykazywali chwałę Jego we wszystkich próbnych okolicznościach i zmiennych kolejach życia, tak abyśmy chwalili Go w ciałach naszych, i w duchu, które są Jego.

Weźmy, w miarę jak pijemy z strumienia lekcje z małych ptaszków, które gdy piją ciągle podnoszą głowy, jak gdyby dziękowały Bogu. Składamy ustawicznie dzięki naszemu Panu za smak życiowych prób, bo wszelkie lekcje, wszelkie próby przeznaczone są dla naszego duchowego rozwoju.

Czas na wywyższenie naszych głów do chwały zbliża się, możemy podnosić nasze głowy i radować się, wiedząc iż się przybliżyło odkupienie wasze. — Łuk. 21:28.

W. T. 1 stycznia, 1902 — 2935

## Olbrzymi Tych Dni

**C**ZYTELNICY tego artykułu, a szczególnie tacy co są zapoznani z przedmiotem tomu pod tytułem "Armagedon", wiedzą dobrze, że to jest nasza opinja iż to odpowiada jedno drugiemu, jak zauważamy między warunkami, które panowały za dni Noego, poprzedzając Potop, i warunki które będą panować za dni Syna Człowieczego, poprzedzające czas wielkiego ucisku, o którym Biblia oświadcza, iż symbolicznie stopią społeczne elementy dzisiejsze, albo rozplyną, jak w piecu ognia. Zwracaliśmy uwagę na fakt, że olbrzymi za dni Noego, według Biblii narazili na niebezpieczeństwo ży-

cie i szczęście ludzkie; i wyraziliśmy naszą myśl, że duplikat tych olbrzymów można znaleźć we wielkich instytucjach i trustach naszego dnia, które mają władzę zdusić, zniweczyć ludzkość.

Wykazaliśmy, że dużo możnaby powiedzieć na ich korzyść pod względem nagromadzonego bogactwa i intelektualności w potężne kombinacje, gdyby posługiwały się właściwie a nie samolubnie w interesie ludu. Wykazaliśmy, że chociaż te olbrzymie korporacje osiągnęły wiele dobrego, którego by nie można osiągnąć bez ich pomocy albo bez



jakiegoś boskiego pośrednictwa, mimo to, pod obecnymi samolubnymi warunkami, stały się groźbą dla ludu.

Lecz niech nas ktoś źle nie rozumie. Bo my nie rozumiemy i nie czynimy żadnej wzmianki, że ci ludzie na czele tych olbrzymich korporacji są podlejsi od ich towarzyszy w sympatji i w mądrości. Przeciwnie, my uważamy, że oni są wyżsi w rozumowaniu, że gdyby brutalni ludzie byli na czele tych olbrzymich korporacji to już dawno by się starali wykorzystać w zupełności życie ludzkie. Lecz jakeśmy wykazali, iż jest bezustanna tendencja z strony wszystkich niedoskonałych ludzi do samolubstwa, każdy dla siebie samego.

#### POZORY NIEKIEDY SĄ ZWODNICZE

Lecz niektórzy powiedzą, że redaktor tego pisma musiał pozostać w tyle poza czasami. Iżali on nie wie, że trudy zostały zgniecione i że te olbrzymy stały się niewolnikami ludu?

Redaktor jest dobrze świadomy, iż rzeczywiście dużo uczyniono by związać tych olbrzymów; i on dobrze wie, że oni rzeczywiście się poddali i uznali samych siebie istotnymi sługami ludu. Lecz on także zauważa, że to przeobrażenie jest tylko okazaniem. Ta pojętność jest tylko udana. Olbrzymi intelektualni i monetarnej siły nie poddali się w rzeczywistości, i nie jest to w zgodzie z prawami ludzkiej natury, by przypuszczać aby kiedykolwiek skapitulowali. Zamiast tego, oni tylko udają, że zgodzili się na prawa i regulacje, by przekształcić samych siebie, dla zatrzymania władzy. W wielu wypadkach oni okazali, że są tak silni dzisiaj jak byli kiedykolwiek. i powinniśmy uznać, że dużo przyjętych praw przeciwko nim jest na ich korzyść, jest tylko demagogiem — pracą polityków, zamierzone do przypodchlebiania się względami u ludu a nie dla praktycznego użycia.

My nie mamy sympatji dla tych, którzy wypowiadają się gwałtownie przeciwko ludziom odważnym i silnego mózgu, którzy czynili tak dużo koło linii czysto handlowych, by dopomóc światowym warunkom — w przygotowaniu do Tysiąclecia. Zamiast być dręczeni i uplądani, ci finansowi księżęta i inżynierowie powinni być poważani i czczeni. Wtedy, gdy ich poważamy powinniśmy nalegać na rozumną ich kontrolę i nadzór przez lud, przez rządowych przedstawicieli. Jeżeli ci olbrzymi są potrzebni i użyteczni, to można rządzić nimi lepiej przyjaźnią i sprawiedliwością niż przez najazd i podniecające dokuczanie. Niewątpliwie, że te najazdy pobudzają więcej i więcej ducha zawiści w olbrzymach — odczuwanie, iż nie są poważani przez niektórych, przez to dopatrują się, że muszą nauczyć lud lekcji.

#### WARUNKI, JAKIE SĄ

My nie wynajdujemy specjalnych wad w nikim. Tylko wykazujemy warunki, jakimi one są i jak się one układają same przez się i przygotowują się do wielkiej walki między olbrzymami i ludem — walka, w której lud będzie cierpiał więcej niż olbrzymi. Wada nie jest wcale w ludziach. Wada jest w grzechu, samolubstwie i podłości, które przez wiele stuleci usadowiły się w ludzkości — bogatych i ubogich. Wszyscy są samolubni. Każdy według swojej możności zdaje się rozporządzać wykorzystaniem sposobności. Olbrzymie korporacje, my uważamy, są dużo więcej umiarkowane niż gdyby znajdowały się w rękach mniej zdolnych ludzi z niższej klasy.

Olbrzymy te rozumieją, że mają opozycję z każdej strony. Oni od dawna mieli dużo do czynienia z unjami robotniczymi i mniej więcej byli zmuszeni do poddania się. Teraz, dodatkowo poza unjami mają do czynienia z ludem w przeprowadzeniu praw rządowych, z nową ideją odnośnie praw i wolności korporacji. Te olbrzymy mówią sami za siebie, lud nie ocenia jak dużo dobrego uczyniliśmy, ani jak ważnymi środkami dobroczynności jesteśmy.

Mało ludzi rozumie, że zarządcy i prezydenci naszych wielkich kompanij kolejowych i wielkich handlowych przedsiębiorstw są silnego umysłu, którykolwiek z nich kwalifikuje się na wyższe stanowisko życia, wielu z nich pobiera pensję tak wielką jak Prezydent Stanów Zjednoczonych, rozwiązują problemy tak trudne jak te, które Prezydent musi załatwiać. Mało ludzi także rozumie, że następnym ważnym elementem po rolnictwie przychodzą koleje, odnośnie liczby zatrudnionych. I ta późniejsza armja się podnosi, gdy zaś rolnicza armja się zmniejsza, z przyczyny zastosowania maszyn w tej pracy.

Ktokolwiek przypuszcza, że te olbrzymy zamierzają usiąść i spokojnie poddać się pod każde uchwalone prawo zwodzi sam siebie. Olbrzymy znają swoją własną siłę. Lecz oni wolą ją ukryć raczej niż chęć się z niej; ale kiedy przyjdzie do walki o życie i śmierć, to oni użyją jej i będzie straszny skutek. Sam fakt, że lud stara się by ich związać a przez to samo pobudza ich do więcej arbitralnego ćwiczenia ich władzy. Jeżeli prawo, jak to naprzykład, w wypadku w przeszkodzeniu kolejom zmonopolizowania twardego węgla i innych węglowych interesów, to kompanje kolejowe posiadające kopalnie węgla z mruzeniem odgrażają się podnieść cenę za węgiel i w ten sposób dają zmianę konsumentom, że oni mogą być wdzięczni gdy im dozwolą zakupić węgiel i zachować od zmarznięcia.

#### OKAZANIE OLBRZYMIEJ SIŁY

Mniej więcej naprzód powzięty czyn rozpoczął się ze strony wielkich kompanij kolejowych i połączonych interesów. Zdecydowali oni, że jeśli nie otrzymają pozwolenstwa do podwyższenia rat frachtowych to przyczynią się, że za powstrzymanie ich wolności zapłacą drogo za to, przez sprowadzenie na kraj paniki finansowej, sięgającej straty tysiąc razy większej niż pięć procent, której oni żądają. To zapewne w wielu wypadkach byłoby mądrzej pozyskać tych olbrzymów przez zezwolenie na podwyżkę której się domagają, a za to wymagać od nich dania więcej prędszej i skuteczniejszej obsługi.

Lecz czy to postępowanie mądrości zapanuje? Może nie. Jeżeli nie, to mamy przed sobą już ilustrację i prorocstwo czego można się spodziewać. Wielkie kompanje kolejowe już odłożyły tysiące robotników, którzy byli zatrudnieni przy budowaniu kolei i reperacji. Oni już skreślili zamówienia na szyny i inne przybory, które przyczyniły się do zamknięcia wiele hut stalowych, wyrzucając wiele tysięcy z zatrudnionych. Oni już zmniejszają swoich biurowych pracowników. Wszystko to jest czynione z pewnem usprawiedliwieniem, że nie zarabiają tak dużo pieniędzy jak poprzednio. Jak naprzykład, ostatni raport wielkich korporacyj stalowych wykazuje "smutny" spadek w dochodach, pozostawiając tylko 18,000,000 dochodu za kwartał "gdyż oni byli przyzwyczajeni przez pewien czas do więcej. Zgodnie z tą przebiegłością już od pewnego czasu

poczyniono stopniowe obcinanie obsługi kolejowej, które jest prawdziwie bezpieczną i zdrową przebiegłością.

My nie protestujemy ani nawet nie wynajdujemy wady; ale tylko zaznaczamy fakta, w popieraniu naszego rozbierania, że te wielkie instytucje są prawdziwymi olbrzymami, które gdy się kiedykolwiek rozniewają to mogą sprowadzić nieobliczalne szkody. Ich moc i niezadowolone już dało do zrozumienia rządowi, które jest mniej więcej przerażającą groźbą zawieszenia przemysłu.

Z drugiej zaś strony są robotnicze unje, które tylko rozpoczynają pojmować wielką władzę przy wyborach i także widzą ich fizyczną władzę za pomocą strajków. Groźnie magnatom kolejowym częściowym zawieszeniem handlu aż do uznania ich żądań może każdego dnia się podwoić przez olbrzymów pracy z ich odgrażaniem się zawieszenia pracy, zaprzestania dostarczania opału, wyjścia na strajk, i t. p. Można powiedzieć, że oni jak ślepy starożytny Samson zbliżają się do słupów, które podtrzymują społeczną strukturę; że oni mają na względzie zburzyć i zrujnować nawet chociaż to mogłoby spowodować także zniszczenie ich własnych interesów.

#### ŚMIERTELNA WALKA BLISKA

Jak prędko te olbrzymy wejdą w ich śmiertelną walkę trudno jest przewidzieć, obie strony ufają w zwycięstwo, to jednak obie strony są skazane na zniszczenie. Możemy być pewni, jednakże, że w walce tych olbrzymów masy ludzkości będą cierpieć z nimi w tym wyroku.

Patrząc z Biblijnego poglądu, pojmujemy, że te olbrzymy doszły do swojej obecnej wielkości i mocy przez światło i błogosławieństwa poranku Tysiąclecia. Gdyby ta zasłona wielkiej ciemności była podniesiona tysiąc lat przedziej to ci olbrzymi by się rozwinęli o tyle wcześniej; a ich śmiertelna walka przyszłaby o tyle przedziej z jej wynikiem wywrócenia teraźniejszych instytucyj w anarchji. Lecz Bóg nie dozwolił na to. Bo nie jest to częścią Jego planu, by dozwolnić ludzkiej namiętności aby całkiem spustoszyła ziemię. Stąd powstrzymał światło aż do czasu poranku, aby walka i jej okropność w skutku na ludzkie instytucje zdarzyła się prawie w poprzedzeniu czasu na ustanowienie Mesjańskiego królestwa, dla kontrolowania świata przez Króla, posiadającego duchową niewidzial-

ną władzę, który w krótko ujmie swój rząd i królowanie. — Obj. 11:17, 18; 19:6; Psa. 99:1.

Jak prędko ta wielka katastrofa obejmie świat nikt nie jest dosyć mądry powiedzieć, jednak ucisk jest rozpoznawany i obawiają się go wszystkie osoby inteligentne, a przeważnie ci, których inteligencja jest strzeżona przez Słowo Boże. Katastrofa może być odkładana przez wiele miesięcy a nawet lat, lecz zapewne przyjdzie. A my widzimy jak może spaść nagle. Nawet gdy piszemy te rzeczy odbija się echo w prasie tych mruczeń i gróźb olbrzymów pracy, podczas gdy zaś kapitalistyczni olbrzymi musimy przyznać, odczuwają gorzkość i są na pół skłonni, być dać publiczności odrobinę ucisku jako jedyną sugestję co oni mogą uczynić. To są te napomknięte sugestje i groźby, które mogą prawdopodobnie kierować z zła w gorsze, wytworzyć gniew, chrapkę, nienawiść, spory, różne uczynki ciała i djabła, jak Św. Paweł oznajmia.

#### “SZUKAJCIE POKOJU I ŚCIGAJCIE GO”

Czy wielki ucisk jest bardzo blisko lub w dalszej jeszcze odległości, nie robi różnicy dla poświęconego ludu, dla nich postępowanie jest to same — “Szukajcie pokoju i ścigajcie go.” Nie tylko to, ale mamy być czynicielami pokoju a nie twórcami sporu. Kiedy wszyscy ludzie w koło nas tracą zaufanie, wtedy przychodzi dla ludu Bożego specjalna sposobność do wykazania ich uciśnienia naszych współ-stworzeń na wspańiałe błogosławieństwo, które Bóg zamierzył w niedalekiej przyszłości, gdzie odnowi wiarę w Stworzyciela i przyszłe życie, do wykazania, że ono będzie osiągnięte tylko przez tych, którzy nauczą się prawdziwej lekcji życia i którzy przyjdą do miłowania sprawiedliwości a do nienawidzenia nieprawości.

Byliśmy skłonni do spodziewania się tego wielkiego ucisku iż wyłoni się bardzo prędko gdyby nie to, że Pisma w rzeczywistości wykazują, że to ma być poprzedzone przez bardzo potężną Federację Kościołów, która okaże się na zewnątrz niesprawiedliwością i która będzie pierwszą co ulegnie w zniszczeniu.

“Ja widzę zbliżenie się jej sądu, jak okrążają ziemię, obiecane znaki i wzdychania, poprzedzające wtóry poród; Ja czytam jego sprawiedliwy wyrok w kruszeniu się stolic ziemskich: Królestwa nadszedł czas.”

W. T. 15 Maja, 1914 r. Str. 5457

## Zmartwychwstanie Największe z Cudów

**K**IEDY Bóg rozpoczął stwarzać nowe stworzenia to stwarza coś całkiem odmienne od czegokolwiek co dotąd uczynił. Nowe stworzenie nie jest ziemskim stworzeniem; nic co jest ziemskiego nigdy nie będzie miało udziału według naszego wyrozumienia w tem nowem stworzeniu, ani teraz lub w jakimkolwiek czasie. Nic nie będzie przeniesione z ludzkiego do boskiego, z ludzkiego do duchowego.

Ludzka istota jest mniej więcej zdeprawowana. Ona słyszy coś o Bogu, o boskiej naturze, o grzechu czem on jest i dlaczego nie jest pożądanym, o pojednaniu, które Bóg obmyślił przez Chrystusa i o zaproszeniu do współdzielnictwa z Chrystusem w jego niebieskim królestwie. Osoba staje się świadoma o wszystkim tem przez słuch, przez ludzką moc; bo niema innej mocy. Istota musi posiadać

uścisze ku słuchaniu, bo inaczej nie mogłaby usłyszeć poselstwa w teraźniejszym czasie. Niektórzy mają więcej nadatne uszy ku słuchaniu, inni zaś mają mniej. Ten, który ma więcej nadatne ucho ku słuchaniu będzie więcej uważny, więcej zadowolony, kiedy nauczy się, że Bóg postanowił dopomagać pokutującym grzesznikom. Czem więcej zdeprawowania tem mniej posłuchu. Zdeprawowana osoba żyje na ludzkim poziomie; przeto ma mniej skłonności zbliżenia się do Boga i mniej posłuchu do słuchania czegokolwiek co Bóg ma do powiedzenia. Lecz klasa, która nie może mniej więcej słyszeć wyraźnie ma zagłuszone uszy przez fałszywą doktrynę przeciwnika.

#### JAK MOŻNA STAĆ SIĘ NOWEM STWORZENIEM

To co my widzimy, wtedy jest Boskim łaskawym zaproszeniem, aby stać się uczestnikami z Jezusem; a tem jest

wesoła nowina, dla tych, którzy mają posłuch. My mówimy: "Ja się raduję, że Bóg zaprosił mnie do przyścia z powrotem do jego rodziny i że On obmyślił nakrycie moich niedoskonałości. Jest mi przyjemnie wiedzieć, że jest specjalne zaproszenie teraz dla tych, którzy mają zmysł Chrystusowy i którzy pragną postępować w jego ślady, że mogą z radością korzystać z tego zarządzenia. W harmonji z tym zaproszeniem ofiaruje samego siebie ofiarą żywą.

Kiedy uczyniliśmy to, zostaliśmy nawróceni. W jaki sposób? Odwróciliśmy się od grzechu i od naszej własnej woli, zwróciliśmy się do sprawiedliwości. To jest nawróceniem.

Następny stopień dla nas do przedsięwzięcia jest, aby uczynić poświęcenie, by stać się ofiarą żywą Bogu. A to poświęcenie naszego wszystkiego Bogu włącza wszystko co należy do nas — wszystko czem jesteśmy — ludzkiego, osobistość — wszystkie jej nadzieje, cele, posiadłości, dla przyszłości w każdym kształcie i formie. Wszystko jest włączone w tem poświęceniu Bogu. Czy to uczyniło z nas nowe stworzenie? Nie. Lecz to postawiło nas na drogę, że jesteśmy dogodniejsi do tego stanu. Jaki jest następny stopień? Następnym stopniem jest zastosowanie zasługi Jezusa, przywdziewa nas szatą weselną, nakrywając nasze niedoskonałości. Co za użytek stanowi to dla nas? Czyni nas przyjemnymi Bogu. Apostoł powiada nam, abyśmy stawiali ciała nasze ofiarą żywą, świętą i przyjemną Bogu, rozumną służbę naszą. — Rzym. 12:1.

Następną rzeczą po porządku jest dla Boga by okazał swoje przyjęcie tego, które ofiarowaliśmy i które jest przyjęte. Bóg czyni to przez spłodzenie nas z Ducha Świętego. Co to znaczy nie jesteśmy dosyć mądrzy abyśmy wiedzieli. Bóg przewidział Jezusa Chrystusa jako Głowę ciała i przyjął nas, jako klasę przeznaczoną, aby stała się członkami tego ciała. I teraz przez przyjęcie pod te wymagane warunki jesteśmy przyjęci jako członkowie tej klasy. Mamy okazać naszą pobożność i naszą lojalność, okazać, że nasze poddanie się jest prawdziwą rzeczą. Czynimy to przez ćwiczące się stykanie z prawdą. Jeżeli byliśmy w błędzie to nasza lojalność będzie rozstrzygnięta przez sposób w jaki my mierzymy sprawę i zadecydowanie. Jeżeli będziemy decydowali sprawę powoli, to znaczy, że jesteśmy nieco tępi. Jeżeli zadecydujemy sprawę prędko, między prawdą a błędem, to znaczy, że jesteśmy lojalni Boskiej woli, jego prawdzie i tym sposobem jesteśmy tem więcej przyjemni jemu, jako lojalne dzieci. Jeżeli będziemy decydowali sprawę powoli, to on nie odetnie nas, ale może da nam jakie karanie; bo jesteśmy w szkole Chrystusowej.

#### JAK NOWE STWORZENIE WZRASTA

W jednym obrazie jesteśmy przedstawieni jako zarodki, jeszcze nie narodzone; w drugim obrazie jako dzieci, jeszcze nie osiągnąwszy męskości, lecz jako wznastający w łasce, znajomości i charakterze. Obydwa obrazy są bardzo piękne. Lecz nie możemy ich mieszać. Nie możemy mniemać, aby dziecko nie narodzone mogło wzrastać w znajomość, i t. p., ani nie możemy mniemać, by ktoś rozwijał się w męskości jako zarodek. W obrazie zarodku rozumiemy, że każde dziecko musi rość, aby mogło rość, to zależy na odżywianiu. Jeżeli stanie się jaki wypadek, to zarodek może nigdy nie będzie przyprowadzony do ży-

cia. Widzimy, że od czasu gdy staliśmy się nowymi stworzeniami w Chrystusie, to rozpoczęliśmy rozwijać nowy zmysł. Mózg jest ten sam jak przedtem zanim nowa wola się rozwinęła i ciało to samo; prawie tak jak matka jest tą samą osobą, jaką była zanim dziecko zostało spłodzone.

Teraz chcemy rozważyć przedmiot z innego punktu zapatrywania. Nowe stworzenie jest rządzącą mocą — jedyną rzeczą, którą Bóg uznaje i my uznajemy jako posiadający kontrolę tego śmiertelnego ciała. Dlaczego nowe stworzenie ma kontrolę? Albowiem wola zmieniła się z ludzkiego interesowania do woli Bożej. Boska wola jest teraz naszą wolą jako nowych stworzeń. Mamy pełne prawa i kontrolę w ciele, którego ziemskie prawa zostały złożone. Bóg przyjął ofiarę i nowe stworzenie musi być lojalne w kontrolowaniu ciała zgodnie z Boską wolą. Odtąd na przyszłość powinniśmy dopilnować aby śmiertelne ciało było poddane. Niektórzy ludzie może powiedzą, że traktujemy sprawę niegrzecznie; ale z Boskiego punktu zapatrywania traktujemy ją mądrze, jak jest możebne, by czynić wolę Bożą. Jeżeli to było Boską wolą, że przedsięwzięliśmy wielką pracę, to zapewne poddaliśmy ciało pod kurs ćwiczenia by odpowiadało temu przedsięwzięciu.

Faktycznie, nowe stworzenie mówi do śmiertelnego ciała: "Jesteś moim ciałem tylko tymczasowo. Będąc nowem stworzeniem, pragnę używać cię w służbie Bożej, aby zobaczyć jak posłusznym mogę być w Boskiej sprawie." Stare stworzenie może powiedzieć: "Lecz ja mam jakieś prawa." Jeżeli nowe stworzenie podda się staremu stworzeniu, to późniejsze będzie prosperować w swoich własnych zamiarach i projektach, a nowe stworzenie będzie wątłe i słabe w odwadze, w sile i we wszystkim innem. Nowe stworzenie ma przybrać kontrolę we wszystkich sprawach starego stworzenia, poświęcić wszystko co ma ofiarowane woli Bożej.

#### OSOBISTOŚĆ STANOWI DUSZĘ

Czem więcej to czynimy, tem mocniejszymi stajemy się duchowo; tem więcej będziemy gotowi na naszą przemianę. Czem jest nasza przemiana? Jest to narodzenie z ducha w zmartwychwstaniu. Ani jeden z atomów tego starego ciała nie wejdzie w nowy stan. Co wtedy wejdzie w ten nowy stan? Nowe stworzenie tylko. Czem jest nowe stworzenie? Jest to ego, które żyje w śmiertelnym ciele, które nie karmi się naturalnym chlebem, ale na każdym słowie, które pochodzi z ust Bożych.

Lecz, jeżeli Bóg ma pracę dla nowego stworzenia do wykonania w teraźniejszym czasie, wtedy powinniśmy opiekować się rozumnie tym ciałem. Nadużywanie ciała nie byłoby w harmonji z wolą Bożą. Bo ciało stało się własnością nowego stworzenia. Nowe stworzenie obejmuje dominującą kontrolę ciała. Duchowe ciało nie byłoby duszą bez ego, osobistości, istoty, nic więcej niż byłoby ziemskie ciało. Ego, osobistość, jest tym co stanowi duszę. Proste sto pięćdziesiąt funtów wagi nie stanowi duszy.

Dusza jest to rzecz, która przychodzi od ojca do dziecka, Adam i Ewa dali duszę swoim dzieciom i ta iskierka życia, którą Bóg dał pierwotnie trwa z pokolenia na pokolenie. W zmartwychwstaniu ta dusza, albo iskierka życia, będzie przeniesiona i stanie się nową duszą. Ta iskierka życia, którą Bóg uznaje przez cały ten czas i zachowuje we wszystkich jego rozwojach, będzie przeniesiona w nowe ciało, które będzie w pełni harmonji, między nowym

zmysłem i nowym ciałem. Jeżeli nowy zmysł rośnie teraz bardzo silnie, to będzie miał tem więcej trudności i starcia ze starem ciałem i tem więcej pożądania nowego ciała.

#### PROCES PRZEISTACZANIA NIE ZNANY

Czy możesz nam wyjaśnić, jak nowe życie będzie przeistoczone w nowe ciało. Nie mogę. W wypadku naszego Pana Jezusa, mamy wyjaśnienie, że Logos, duchowa istota opuściła duchowy stan, przyszła do ziemskich warunków i stała się osobą, ego, człowiekiem, w ziemskich warunkach. I mamy zdanie, że ten sam, który przyszedł na świat, ten sam, który umarł i odszedł znowu do nieba, przyjdzie znowu. To samo ego. Zmieniło swój charakter, swoją moc, według różnego ciała. Najpierw miał duchowe ciało; potem miał ludzkie ciało; a teraz ma Boskie ciało, najwyższe z wszystkich ciał. Lecz ego, wytrwała we wszystkich tych ciałach.

Nasze ego, nasza osobistość, ma przejść z tego ziemskiego ciała i będzie mu dane nowe ciało. Moc, przez którą to może być uczynione jest Boską mocą. Jeżeli ktokolwiek może wyjaśnić co to jest, z czego pierwszy człowiek był uczyniony duszą, możebnie moglibyśmy wyjaśnić jak jest z nowym stworzeniem. Albo jeżeli ktokolwiek może wyjaśnić jak nowe stworzenie ma ten zarodek i jak ono rośnie. Musimy ufać w Boską moc w tej całej sprawie zmartwychwstania, nie tylko nowego stworzenia, lecz także świata wogóle.

Ktokolwiek wątpi w Boską moc nie może wierzyć w zmartwychwstanie. My nie możemy wyobrazić sobie, jak na przykład, Mojżesz lub Abraham albo ktokolwiek inny z dalekiej przeszłości może być wzbudzony do życia tak, że poznałby sam siebie, czytał historję swojego życia w Biblii i pamiętał, że zdarzenia w niej zapisane były prawdziwe. Jak to może być Bóg tylko wie. My wierzymy, albowiem Bóg tak powiedział. Gdybyśmy wiedzieli jak to uczynić, może uczynilibyśmy zmartwychwstanie nas samych.

#### POMOCNA ILUSTRACJA

Lecz to jest tak łatwe do zrozumienia o zmartwych-

wstaniu człowieka do ludzkiego poziomu i o przeprowadzeniu go w nowe ciało, jak do zrozumienia w jaki sposób nowe stworzenie, nowa dusza, może być wprowadzona w nowe ciało. Nowe stworzenie jest tym, które otrzyma nowe ciało. Kiedy otrzymamy nasze duchowe ciała, wtedy będziemy wiedzieć o całym procesie; bo jest napisano: "Albowiem teraz widzimy jak przez zwierciadło, i niby w zagadce; ale na on czas twarzą w twarz; teraz poznaję po części, ale na on czas poznam, jakom i poznany jest." — 1 Kr. 13:12.

W międzyczasie, jednak może znajdziemy ilustrację, która pomoże nam do wyrozumienia. Weźmy za przykład, zrobienie rekordu do fonografu. Coś wyszło z ust i uczyniło małe wyciśnienie na cylindrze woskowym. Później, z tego samego wosku głos mówcy jest znowu wydany, stała się reprodukcja. Teraz, jeżeli wiemy jak wytworzyć reprodukcję ludzkiego głosu, to daje nam małą ilustrację, jak Bóg w swojej nieograniczonej mocy może zachować wszystko zarekordowane przez drgania naszego mózgu i jak to może być zachowane na przyszłość absolutnie — wszystko przez które będziemy mogli rozpoznać samych siebie w przyszłości. My nie rozpoznajemy samych siebie ile warzymy funtów lub przez różnicę naszej brody. Poznajemy samych siebie przez coś w naszym umyśle. Lecz gdyby nasze rozumowanie znikło, wtedy nie rozpoznałibyśmy samych siebie.

Bóg uczynił nas nowymi stworzeniami. On jest Wszechmocnym, który wie jak to uczynić. I czem więcej przychodzimy do znajomości o nim i długości, głębokości, wysokości i szerokości jego mądrości, tem więcej wiemy jak oceniać wszystko co On powiedział nam, i tem więcej mamy absolutne zaufanie w nim. Jest to mądre głupstwo, że Bóg obiecał zmartwychwstanie. Świat nie może zrozumieć — dla nich jest to głupstwem. Oni nie mogą uwierzyć w zmartwychwstanie; przeto, nie mogą mieć tej radości, jaką my mamy przez ćwiczenie naszej wiary.

W. T. 15 Paźdz. 1914 r. Str. 5559

## Stopnie Grzechu i Ich Kara

**C**ZĘSTO jest stawiane pytanie, "Czy jest jakakolwiek specjalna kara na złodzieji, zbójów i zbrodniarzy, czy też, jeśli będą pokutować, to będą przyjęci do królestwa wraz z tymi, którzy starali się czynić sprawiedliwość w ich życiu?"

To pytanie może być brane z dwóch punktów zapatrywania. Bóg sam jest wielkim rozstrzygaczem między prawem i bezprawem. Wszystko co jest prawne Bóg uznaje; zaś wszystko co jest niewłaściwe Bóg nie uznaje. Rzeczy, które Bóg uznaje są rzeczami, które są dobre, pomocne i przychylne dla każdego. Rzeczy, których Bóg nie uznaje są rzeczami, które są niewłaściwe, niesprawiedliwe, szkodzące każdemu. Przeto, Bóg potępił pewne rzeczy, które są niesprawiedliwe lub szkodzące dla nas samych lub drugich. Ktokolwiek przeto popełnia grzech, gwałci przedewszystkiem boskie przykazanie, i do tego stopnia ściąga na się pewną karę, za ten niewłaściwy uczynek.

My niekiedy mówimy o pewnych osobach, "iz one sięją swój dziki owies." Co to wyrażenie oznacza? To znaczy, że ci teraz nabawiają się nałogów, które szkodzą nie tylko ich własnemu zdrowiu i szczęściu, lecz może szkodzą i innym. Jako rezultat praktykowania grzechu, oni mogą być pewni, iż ściągną na się degradację zmysłu i ciała. Takowi sprowadzają swoją własną nagrodę w naturalny sposób. Ktokolwiek grzeszy będzie też cierpieć, jes togólnem prawem. Lecz prócz tych praw natury, są jeszcze prawa Boże, pewne przykazania i pewne kary, które idą w parze z temi przykazaniami.

#### KTÓRZY TO SĄ ZŁODZIEJE I ZBÓJCY

Boska miarodajnia sprawiedliwości jest o wiele wyższa niż obecna miarodajnia ludzka. Nasz Pan dał bardzo piękne znaczenie do słowa "złodziej," "cudzołożnik," "zbójca." On nauczał, że ktokolwiek gniewa się na brata swego bez przyczyny jest w niebezpieczeństwie; że ten, któryby spojrział na inną żonę z nieczystym pożądaniem,

już popełnił cudzołóstwo. (Mat. 2:22,28). To są bardzo piękne odznaczenia. Ponadto, musimy przyznać jak Shakespeare powiedział: —

“Kto kradnie worek mój kradnie gałgaństwo;  
.....  
Lecz ten, który okrada mię z dobrego imienia  
Okrada mię z tego, które nie z bogaca go,  
I czyni mię prawdziwie biednym.”

Wielu ludzi byli winni w okradzeniu dobrego imienia innych; wielu było winnych zabójstwa w znaczeniu tem, że nienawidzili innych. Kiedy przychodzi do punktu decydowania, którzy są więcej winni, zabójcy czy złodzieje, nie jesteśmy kompetentni by sądzić, bo nie jesteśmy zdolni by rozróżnić przymioty zmysłu i słabości, z którymi każda osoba się urodziła. Bóg tylko może poznać stopień niewłaściwości w każdym z tych wypadków. Niektórzy ludzie są dobrzy, można powiedzieć z natury; inni zdaje się, iż urodzili się z mniejszą dozą cierpliwości. Niektórzy, naturalnie, nie gniewaliby się na brata swego, ani na kogośkolwiek, tak prędko, jak ktoś inny by to uczynił, może nigdy nie będą w niebezpieczeństwie popełnienia zabójstwa, czy to literalnie lub figuralnie; bo urodzili się z przymiotami cierpliwości.

Jak jedni może nie okażą jakiegokolwiek specjalnej-cierpliwości więcej niż ta, z którą się urodzili, tak inni może okażą specjalne przymioty z przyczyny stanu, w którym się urodzili.

Świat nauczył się konieczności powstrzymywania tych, którzy szkodzą innym. Sąd stanu Nowego Jorku jest według zakonu, że żaden morderca nie może być swobodny. Ma być ograniczony; bo morderca jest niebezpieczną osobą wśród towarzystwa. Przeto, jest wsadzony do więzienia albo jest stracony. To jest ogólny sąd, poza sądem Bożym. Najlepszą rzeczą dla niego i dla świata wogóle jest, by poszedł do hades, sheol — stanu śmierci, gdzie nie może zamordować nikogo innego. Pismo Św. zgadza się z prawami Stanu Nowego Jorku, że jeśli człowiek popełni szkaradną zbrodnię powinien być ukarany.

#### BÓG PRZYSPOSABIA SĘDZIÓW TERAZ

Lecz tak dalece jak się to odnosi do stanowiska sędziego, to nie jesteśmy zdolni do czynienia tego. Bóg sam w teraźniejszym czasie wie jak dużo więcej godni karaniam są niektórzy, co znajdują się w więzieniu niż ci, którzy wyszedłszy z więzienia będą się oglądać za czemś innem. Przestępstwo więźniów może na zewnątrz być większą zbrodnią; jak tych, którzy nie są ograniczeni, niekiedy może być tak wielką zbrodnią jak tamtych, z Boskiego zapatrywania; bo oni może grzeszą przeciwko większemu światłu i zdolności. Nikt nie może powiedzieć tego tylko sam Bóg. Przeto, “A tak nie sądzicie przed czasem.” — 1 Kor. 4:5.

Kiedy będzie ten czas? Ludzie zawsze są radzi otrzymać sposobność sądenia innych. Ktoś może się zapytać, “Kiedy możemy mieć sposobność sądenia? Chcielibyśmy mieć sposobność teraz.” Odpowiadamy, “Jesteście niewłaścicielami ducha. Pozbądźcie się go, bo inaczej nigdy nie będziecie sędziami. Bóg wybiera inną klasę, aby była sędziami — klasę świętych, która będzie zupełnie zadowolona by nie sądzić przed czasem, lecz pozostawi wszystko

Jemu.” Apostoł powiada, “Aż nie wiecie, iż święci będą sądzili świat?” — 1 Kor. 6:2.

Będziemy sądzili świat, ale nie teraz, pod obecnymi warunkami, lecz po przemianie w pierwszym zmartwychwstaniu, przemienieni w momencie. Apostoł wyjaśnia co ta przemiana oznacza dla nas — “Bywa wsiane ciało w skazitelnosci, a będzie wzbudzone w nieskazitelnosci; bywa wsiane w niesławie, a będzie wzbudzone w sławie; bywa wsiane w słabości, a będzie wzbudzone w mocy; bywa wsiane ciało cielesne, a będzie wzbudzone ciało duchowe.” — (1 Kor. 15:42-44.)

Kiedy osiągniemy ten stan podobieństwa ciała, jak również podobieństwo charakteru do naszego Pana, wtedy będziemy połączeni z nim, jego małżonką, królewskim kapłaństwem. Potem będzie dosyć czasu dla nas do sądenia świata. Wszystkie lekcje jakie otrzymujemy teraz rozwinię nas na ten czas. Wszystkie doświadczenia jakie przechodzimy sami z sobą — sądzicie samych siebie i Ja sądzę siebie — tem lepiej będziemy przygotowani na sposobność, którą Bóg udzieli nam w przyszłości.

#### SĘDZIOWIE MUSZA POSIADAĆ DOSKONAŁĄ SAMOKONTROLĘ

Ktokolwiek nie nauczył się panować nad swoim własnym duchem, nie jest w stanie rządzić innymi. Ktokolwiek nie nauczył się sądzić motywów swojego własnego serca i nie powstrzymywał ich według najlepszej swojej zdolności, nie jest gotowym do zasiadania w sądeniu innych. Ci, którzy są teraz wybierani od Pana nie są z natury wolni od niedoskonałości, lecz posiadają wiele tych samych słabości co i inni.

Mimo to, ci starają się sądzić samych siebie do przekształcenia przez odnowienie zmysłu, by zdobyć samokontrolę, albo jak Biblia powiada, by “zwyciężyć.” Wszyscy ci, którzy będą z Panem w królestwie chwały, mocy i pracy wieku Tysiąclecia będą “więcej niż zwycięzcami przez tego, który nas umiłował” i kupił nas swoją własną “drogocenną krwią.” — Rzym. 8:37; 1 Pitr 1:18, 19.

Różnego rodzaju morderstwa, pożądlivosti, łakomstwa, itd., są mniej wykiej z braku równowagi umysłu i moralnego stanu, wynikiem upadku. Widzimy jak to oddziałyuje w całym świecie. Niektórym tak brakuje równowagi, że bywają umieszczani w domach obłąkanych. Niektórym tak jest brak moralnej równowagi, że nie można pozwolić im na wolność, muszą być z konieczności uwięzieni. Niektórzy są zdolni znajdować się w świecie i być na wolności, lecz nie są zdrowego zmysłu. “Niemasz sprawiedliwego ani jednego” (Rzym. 3:10), jest oświadczenie Biblii.

Odkąd nauczyliśmy się oceniać nauczanie Biblii, by widzieć, że wielki upadek przyszedł na nasz rodzaj sześć tysięcy lat temu, że wszyscy rodzą się w grzechu, w “nieprawościach poczęci jesteśmy, a w grzechu poczęła mię matka moja.” (Psa. 51:7). To daje nam sporo sympatji dla wielu biednych ludzi; gdyż posiadając więcej mocy charakteru, umysłowo i moralnie, niż wielu z nich, przeto, dziękujemy Bogu i mówimy, “Któż cię różnym czyni?”

My możebnie urodziliśmy się w odmiennych warunkach od wielu; i co nie otrzymaliśmy z odziedziczenia, otrzymaliśmy z łaski; więc nasza moc charakteru nie jest z nas samych. Wszystko to jest z łaski Bożej, że jesteśmy lepszymi, niż inni; i nie powinniśmy się tem szczycić, ale

składać Bogu dzięki. Więc posiadamy sympatję dla morderców, złodzieji i włóczęgów wogóle; i wierzymy, że i Pan ma.

To nie znaczy, że mamy taką sympatję, któraby powodziła, "Otwórzcie drzwi w więzieniach szeroko i wypuście każdego!" Nie, nie. Niektórzy co przyjęli prawdę, gdy byli w więzieniu pytali się nas, abyśmy przyczyniali się na ich korzyść, by mogli być uwolnieni; a my odpowiedzieliśmy im, że nie jesteśmy pewni, iż może jest lepiej dla nich być tam; bo w więzieniu jest mniej pokuszeń, niż w świecie. Wolność jest dobrą rzeczą; lecz sprowadza odpowiedzialność i dodatnie próby również.

#### GRZECH I ŚMIERĆ SĄ DZIEDZICTWEM

Kiedy my rozważamy słabość i grzeszność ludzkości, z natury rzeczy powstaje pytanie, "Dlaczego tak jest?" Pismo Św., nie Ewolucyjna teoria, daje nam zadawalniającą odpowiedź na to pytanie.

Kiedy Bóg umieścił pierwszych naszych rodziców w Ogrodzie Eden, to uczynił im tę propozycję: "Jeśli będziecie czynić to co jest właściwe, jak Ja rozkazuję, możecie żyć bezustannie; lecz jeśli będziecie czynić to co jest niewłaściwe, przeciwne do mego rozporządzenia, śmiercią pomrzecie." Pierwsi nasi rodzice zlekceważyli Boskie rozporządzenia i stali się nieposłusznymi. Bóg natychmiast skazał ich na śmierć. Śmierć była karą za nieposłuszeństwo. W innych słowach, Bóg powiedział, "Jeśli jesteście grzesznikami nie pozwolę wam żyć. Ci, którym Ja chcę udzielić wieczne życie są tymi, którzy chętnie będą przestrzegać moje prawo." Bo jak Jezus powiedział, prawdziwi chwalczy będą "czcić Ojca w duchu i w prawdzie; bo i Ojciec takowych szuka." — Ew. Jana 4:23.

Lecz w dodatku, otrzymania wyroku śmierci — czy ta śmierć przyszła przed lub później — Ojciec Adam otrzymał inne karanie, prócz tej kary. Będąc wypędzony z Ogrodu Eden, został przyprowadzony do stykania się z cierniem i ostem; do pracowania w pocie czoła; spotkał go smutek i ucisk, a to przychodziło z podupadania na ciele. Wszystkie te rzeczy były wynikiem grzechu.

Lecz tak dalece jak się to odnosi do Boga, karą za grzech była śmierć, jedynie wyrok. W rzeczywistości Bóg powiedział, "Nie jesteś sposobny do żywota wiecznego, nie jesteś zdatny do życia; nie będziesz miał wiecznego życia." Lecz przez ofiarę jego ludzkiej natury, Jezus, z łaski Bożej skosztował śmierci za cały świat — Adama i wszystkich jego dzieci, którzy w ostateczności będą odkupieni z pod wyroku Bożego. Będą odkupieni od śmierci w tym celu, aby Jezus mógł podczas swojego Masjańskiego królowania tysiąc lat podźwignąć ich z grzechu i degradacji.

#### PRZESTĘPCA CZYNI TRUDNĄ SWOJĄ WŁASNĄ DROGĘ

Lecz czy wy kiedykolwiek zastanowiliście się do jakiego stopnia człowiek degraduje samego siebie? Do tego samego stopnia będzie tem więcej zdegradowany niż jest potrzeba; i kiedykolwiek przyjdzie ten czas dla jego podźwignięcia, o tyle będzie stał niżej, i tem więcej trudniej będzie do podniesienia go do doskonałości. Ponieważ Boskie urządzenie dla podźwignięcia ludzkości jest, że człowiek musi pomagać sam sobie, każdy musi pracować by podnieść się ze swojej degradacji, i musi otrzymać pomoc w jego pracy. Lecz przy swoich własnych wysiłkach

musi wyjść z trudności. Żaden człowiek nie wyjdzie z tego stanu przez mówienie, "Ja wolałbym raczej nie być w tem i mieć życie." Droga z powrotem do doskonałości będzie drogą na górę. Nie będzie to wąska droga teraźniejszego czasu — ciemność z każdej strony, prosta jest brama, itd. — ale gościniec prowadzący w górę, jest coś sprzyjającego osobie idącej na górę, na którą nie może się wtoczyć. Tam nie będzie wymagane by położyć tak dużo wysiłku w miesiącu albo w roku lub w dziesięciu latach, jak my musieliśmy położyć, bo każdy będzie miał sporo udziału podczas tysiąca lat królowania Chrystusowego, w którym może stopniowo podnosić się ze swojej niedoskonałości.

My, zaś przeciwnie, jest potrzebnem, abyśmy odwrócili się od grzechu do sprawiedliwości i uczynić zupełne poświęcenie z samych siebie Panu. Potem musimy postępować Wąską Drogą według naszej najlepszej zdolności. Lecz w tej drodze mamy pomoc Mistrza; ale nasza droga jest krótka, ostry okres ognistych prób; i gdy nasze próby są ciężkie mamy zapewnienie, że jest nagroda dla tych którzy wyjdą zwycięzcami w tej walce przeciwko samym sobie i grzechowi.

W jednym znaczeniu słowa, wtedy, kiedy ludzie umierają przychodzi koniec wszystkich rzeczy, lecz nie koniec w drugim znaczeniu słowa. Kiedy człowiek umrze to przyszedł pod pełen wyrok prawa, bo prawo powiada, "Śmiercią umrzesz."

#### NADZIEJĄ ŚWIATA JEST ZMARTWYCHWSTANIE

Kupa rupieci reprezentuje stan ludzkości, jak to również może być przedstawione. Niektórzy ludzie udają się do kupy rupieci i znajdują sporo wartościowych rzeczy tam, z których mogą uczynić jedną lub drugą rzecz. Pan nasz jest największym odnowicielem kiedykolwiek znany. Kiedy Jego królestwo będzie ustanowione, On obejmie władzę nad ludzkością świata, w zbliżeniu 20,000,000,000 ludzkości — Adam i jego dzieci, wszyscy w ich złamanym, upadłym stanie; i wtedy wielka praca ochłody i udoskonalania się rozpocznie. Obciosywanie, kształtowanie młotami i piłowaniem, jeśli kto będzie łaskaw, będzie trwać podczas całego tysiąca lat Tysiącletniego królowania.

Więc widzimy, że stan, w który dostaje się człowiek teraz ma dużo do czynienia z jego przyszłością. Wielu będzie tak zdegradowanych, że kiedy powstaną z grobu to będą mieli bardzo trudny czas. Niektórzy z tych są wspomniani w Piśmie Św. Jak jest tam powiedziane, że niektórzy powstaną na hańbę i wieczną wzgardę. Jest wielu ludzi, którzy powstaną na hańbę. Po śmierci wielu znajdzie się niedostatecznymi; wielu ludzi znaleziono, iż pozwalali sobie na różne zbrodnicze czyny; to jednak możebnie nie było znane nikomu gdy oni żyli. Te rzeczy wyszły na jaw po ich śmierci a inne rzeczy może nie wyszły na jaw jeszcze; lecz możemy być bardzo pewni, że kiedy przyjdzie Pański czas na ogólne otwarcie to nie będzie nic skrytego co by nie mogło być wyjawione. Przeto, trzymaj swój rekord tak czystym jak jest możebne. Bo cokolwiek tam jest, będzie zapewne okazane, jest Pańskiem oświadczeniem sprawy.

Kiedy światowa historia będzie wszystkim znana, niektórzy, których uważaliśmy za bardzo zacnych, sprawiedliwych ludzi, może dowiemy się, iż nie byli takimi; a drudzy, których uważaliśmy za nieuczciwych może do-

wiemy się, iż byli bardzo zacynymi. Sąd światowy nie jest zawsze sprawiedliwy. To jest jeden powód dlaczego Pan przestrzega swój lud, aby nie sądzili przed czasem. Bo nie jesteśmy kompetentni teraz. Pan będzie sądził w przyszłości. Kiedy ten czas przyjdzie i cały świat będzie przywiedziony by miał swoją próbę przed "Wielką Białą Stolicą," wtedy księgi będą otworzone. Wtedy niektórzy będą w stanie hańby, a niektórzy będą we wielkiej wzgardzie, która będzie trwać tak długo, jak będą wzgardzeni. Jak długo będą oni wzgardzeni? Tak długo jak będą pozostawać w niewłaściwym stanie umysłu. Lecz jeśli oni będą przestrzegać warunki i regulacje Mesjańskiego królestwa to oni będą podnosić się codziennie z ich degradacji i nikczemności, przychodząc z powrotem więcej i więcej do doskonałego podobieństwa Bożego w ciebie, jak jest reprezentowane w Adamie.

Jak ludzkość podniesie się z ich upadłego stanu, tak wzgarda przemienie. W tym czasie ludzie może powiedzą, "Wy wiecie, że to był bardzo zły człowiek w swoim czasie. On poniósł wzgardę kiedy w pierw zrozumiano jak zdegradowanym on był." Albo, ona była złą kobietą, ale teraz widzimy co za zmiana zaszła w niej! Widzicie jak się jej dobrze powodzi! Widzicie co za wysiłek ona wy nakłada! Widzicie co za charakter ona rozwija!" I wszyscy będą się radować widząc tę zmianę.

Przy końcu wieku Tysiąclecia, ten, który był w hańbie i wzgardzie na początku, jeśli powziął właściwy kurs, będzie podźwignięty z tego. My widzimy zasadę zilustrowaną w Piśmie Św. Saul z Tarsus był w hańbie i wzgardzie z przyczyny, że był mordercą i bluźniercą. Lecz my nie mamy go we wzgardzie. Ani nie mamy we wzgardzie Św. Piotra z przyczyny zaparcia się Pana. W owym czasie będzie mówione o świecie prawie tak samo jak my mówimy o Apostołach, kiedy my widzimy jak cudne charakterystyki posiadali oni potem. Kiedy świat będzie przyprowadzony do znajomości Bożej i jego sprawiedliwości pod sprzyjającym stanem królestwa, restytucja odejmie od nich wszystkie niedoskonałości i da im wszystkie dobre przymioty, które Bóg pierwotnie dał doskonałemu człowiekowi, kiedy Bóg powiedział, że on był "bardzo dobry."

#### KTO MOŻE WEJŚĆ DO KRÓLESTWA

Lecz jeżeli Pismo Św. nie powiada, że żaden morderca nie wejdzie do królestwa Bożego? Tak. Pismo Św. oświadcza, że mordercy nie będą w królestwie, że oni będą na zewnątrz — nie mając części w nim. — "A na dworze będą mężobójcy." itd. (Obj. 22:14,15). To zdanie nie oznacza, że człowiek, który był raz mordercą nie może się naprawić i stać się świętym by odziedziczyć królestwo. My już odnieśliśmy się do jednego wspomnianego w Piśmie Św., winnego zamordowania Św. Szczepana, Saula z Tarsus, który potem stał się jednym z najwięcej znacznych Apostołów. On był mordercą, bo odpowiedzialność za śmierć Szczepana leżała u jego nóg. On był członkiem Sanhedrinu i potwierdził ukamienowanie Szczepana, bez którego potwierdzenia ten późniejszy mógłby być ukamienowany.

Więc kiedy my czytamy, że żaden pijanica albo morderca lub złodziej nie wejdą do królestwa, Nowego Jeruzalemu. Jak mamy to rozumieć? Mamy rozumieć w ten sposób, że kiedy podczas Tysiącletniego królestwa cała ludzkość będzie miała sposobność przyjscia do harmonji z Bo-

giem, to ci, którzy pozostaną w sympatji w miłowaniu niesprawiedliwości jakiegokolwiek rodzaju nie będą mieli Boskiego uznania. Nie będzie im dozwolone wejść w bramy miasta, które symbolicznie reprezentują królestwo i Boską łaskę. Pierwotnie, Jeruzalem reprezentowało kościół. "Chodź, okażę oblubienicę, małżonkę Barankową"; a "mur miasta miał gruntów dwanaście (fundamentalnych kamieni), a na nich dwunastu imion Apostołów Barankowych." (Obj. 21:9-14). Lecz do tego miasta będą wprowadzeni dobrzy tylko.

Więc cały świat, którzy przyjdą do harmonji z Bogiem wejdą do tego miasta, do Nowego Jeruzalemu i królestwa Bożego, a na zewnątrz tego miasta znajdą się wszystkie nieczyste charakterystyki. Tych mamy zobrazowanych w oświadczeniu, że kłamcy i mordercy, itd., będą mieli swoją część "w jeziorze ognia i siarki." To "jezioro i siarka" są tak symboliczne jak jest i miasto. Jak miasto nie jest literalnym miastem ze złota, tak nie jest jezioro literalnym jeziorem ognia i siarki. To miasto było zobrazowane przez Jeruzalem, a "ogień" przez Gehenę. Jako odpadki literalnego miasta Jeruzalemu były usuwane do Doliny Hinnom dla zniszczenia i dla oczyszczenia miasta, tak wszystkie odpadki Tysiącletniego królestwa będą zniszczone i będą trzymane na zewnątrz Złotego Jeruzalem. To będzie wspaniałe królestwo, wolne od czegokolwiek co byłoby skażone albo wadliwe lub grzeszne; a wszyscy, którzy miłują niesprawiedliwość w jakimkolwiek znaczeniu słowa, będą zniszczeni w "jeziorze ognia," który jest jak mamy powiedziane przez Objawiciela, wtórą śmiercią. — Obj. 21:8. W. T. 15 Marca, 1912 r. Str. 4990.

#### PRZYMIERZA — Dyskusje po podziale

**Pytanie (1910):** — W badaniu o przymierzu około linii jakie otrzymaliśmy z Strażnicy, znajdujemy pewne przedmioty, które zdają się sprowadzać podział w klasie kiedy wspominamy o pośredniku. Czy ty uważałyś za mądre by nadal badać to gdy my widzimy, że to sprowadza podział, czy mamy zaniechać badania i przedsięwziąć coś innego?

**Odpowiedź:** — Ja uważam przedmiot o przymierzach za bardzo właściwy do dyskusowania, i jeżeli by jakikolwiek regularnie uczęszczający brat z klasy był obecny a miał pewne inne poglądy, to byłoby bardzo właściwym, aby dać mu sposobność do wypowiedzenia się, ale nie z tym poglądem, aby on to ustawicznie powtarzał i przeszkadzał klasie na każdym badaniu. Jeżeli on ma coś do mówienia, a jest zdolnym do powiedzenia tego w sposób, któryby był interesującym, dozwólcie mu, niech ma po swojemu, albowiem on ma do tego prawo, jak to widzimy, sprawiedliwe; jako członek klasy, aby był wysłuchany, ale jeśli to było tak, że większość z klasy nie jest łaskawa na jego przedstawienia i nie życzy sobie, aby on ustawicznie to przedstawiał, wtedy, ja uważam, że powinno się poprosić brata, aby zaniechał ze swej strony pytania, mówiąc: Bracie, my daliśmy ci dobrą sposobność i klasa słyszała co ty masz do powiedzenia, i oni nie życzą sobie, aby brać to pod dalszą rozważę, i ty przeto, nie przesładaj naszemu badaniu tego przedmiotu. I ja postąpiłbym nadal z lekcją i dyskutował sprawę w harmonji z życzeniem klasy. Jeśli by jednak klasa jako całość życzyła sobie, aby zaniechać ten przedmiot, to ja nie wiem o niczem innym, aby można uczynić, ale zastosować się do wskazówek klasy, rozumiejąc, że klasa ma decydujący głos w każdej sprawie.

# PYTANIA I ODPOWIEDZI

## NAUCZANIE — ZNOSZENIE NIEROZUMNEJ NAUKI

**Pytanie (1909):** — Do jakiego stopnia powinni bracia znosić nierozumne nauczanie ze strony Starszych lub innych, i jak naprawić takie stosunki?

**Odpowiedź:** — Dobrze, drodzy przyjaciele, są niektóre rzeczy, które powinno się znosić, ale Apostoł nadmienia, że znoszenie nierozumnego nauczania jest uczestnictwem w złym czynie, i nie powinno się znosić nierozumnego nauczania wcale. Jeżeli jest jakiegokolwiek znoszenie takowego nauczania, to my odczuwamy, że jest ich powinnością by protestowali. Teraz to nie znaczy, że pogląd kogoś jest właściwy a wszystkie inne są złe. Lecz na przykład, gdybym ja był członkiem klasy w Denver, i na przykład ktoś nauczałby czy to publicznie lub prywatnie pewnych rzeczy, które wierzylibym, iż są złe i szkodliwe dla domu wiary, to nie byłoby właściwym dla mnie gdybym siedział spokojnie i tylko sobie powiedział: "Ja nie nauczam błędu." Moje milczenie byłoby zezwoleniem na to. Właściwym obowiązkiem dla mnie byłoby aby upatrzeć sposobność na grzeczne, cierpliwe, jasne i stanowcze przedstawienie sprawy, co uważam iż jest błędne a co naucza Biblia o tym przedmiocie, itp. Potem gdy spełniłem mój obowiązek w tej sprawie, to by nie oznaczało, iż muszę nalegać, że każdy musi przyjąć mój pogląd na sprawę. Ja miałem moją sposobność wypowiedzieć się i jeżeli kto inny ma życzenie by się wypowiedzieć, to powinien mieć ten sam przywilej także. Kościół Chrystusowy nie powinien być ograniczonym umysłowo, ale wszyscy powinni mieć przywilej, aby mieć prawdę, lecz wszystkie rzeczy powinny być czynione przystojnie i w porządku. Mój obowiązek powinien się skończyć w czasie wyrażenia moich przekonań i rozumowania tak, abym nie potrzebował powstawać pół tuzina razy. Ja powinienem podać moje powody z Pisma Św. i oni powinni podać swoje. Wszystek lud Pański powinien uznać te Pisma za najwyższe nauczania. Przypuśćmy, że potem większość klasy zdecydowałaby przeciwko mojemu pogładowi na sprawę, co wtedy? Czy mam powiedzieć: Tu jest nauczyciel, który nie naucza biblijnie; czy ja mam się oddalić od klasy i nie zbierać się z nimi? Nie, ja bym powiedział, spełniłem mój obowiązek tak dalece jak się to odnosi do klasy, będę trwał w moim przekonaniu i możebnie druga sposobność przyjdzie, w której przedstawię moje poglądy. Gdyby druga sposobność przyszła to trzymałbym się swego stanowiska tak długo jak bym uważał iż ono było właściwe, ale nie starałbym się brózdzić.

Jak należy się obejść pod tym względem z innymi nie będącymi z klasy? Ja bym powiedział, "Przyjacielu, sąsiedzie, dziękuję ci za twoje słowa, my zastanawialiśmy się nad niemi i postanowiliśmy zaniechać sprawę, i proszę nie przeszkadzać nam znowu."

Jak zaradzić temu? Jeśliby nierozsądnosc była ze strony Starszego, gdy jest blisko wyborów, czekajcie i dopilnujcie i nie obierzcie żadnego, któryby nie był zdrowego rozsądku. Jeślibyście wiedzieli o tem podczas obierania go, wtedy jest wasza wina. **Wy nie macie prawa głosować za kimkolwiek jeśli nie wiecie czy ma jasne wyrozumienie prawdy.** Wszystko o tym przedmiocie opisane jest w szóstym tomie.

Ja wiem, że niekiedy lud Pański odczuwa niepewność i powiada nie jeden z nich: ja nie mam chęci głosować za tym lub owym bratem, bo nie myślę, że ten lub ów jest od-

powiednim na stanowisko Starszego. Wy wyrządacie krzywdę przez zachowanie spokoju, głosując za nim. Bóg chce w Swoim Kościele tych, którzy mają charakter uznający zasady i którzy by postępowali według tej zasady. To zajmuje niektóre przewyżczenia z waszej strony, aby zwyciężyć waszą bojaźń, i to jest większy powód dla czego powinniście spełnić wasz obowiązek; albowiem, nie inni jak tylko zwycięscy będą stanowić wybraną klasę. Ja oceniam taki charakter, który nie lubi zwady i spierania się i szkodenia innym uczuciom; my powinniśmy mieć takie usposobienie, bo dobry i łagodny sposób wypowiedzania rzeczy jest korzystniejszy niż wypowiedzanie się bez ogródek, i powinniście dać wszystkim do zrozumienia, że nie macie nic innego przed sobą jak tylko najlepsze zamiary, kiedy spełniacie wasz cały obowiązek. Kościół powinien dać sobie czas i rozważyć, którzy powinni być waszymi Starszymi. Ponieważ wy przedstawicie Pana i wy przedstawicie Go we waszem głosowaniu. My chcemy abyście odczuli odpowiedzialność waszego głosowania w Kościele Chrystusowym więcej i więcej. P. O. Str. 704

## JEZUS — TEN SAM JEZUS

**Pytanie (1911):** — Kiedy czytamy "Ten sam Jezus, który w górę wzięty jest od was do nieba, tak przyjdzie, jakście go widzieli idącego do nieba." Czy to nie odnosi się do nowego stworzenia spłodzonego w Jordanie a nie do człowieka Chrystusa Jezusa, który dał samego siebie na okup za Adama — co to oznacza?

**Odpowiedź:** — Wyrażenie "Ten sam Jezus" było wypowiedziane do apostołów kiedy oni byli jeszcze ludźmi nie spłodzonymi z Ducha Św., przeto, nie byli zdolni zrozumieć duchowych rzeczy. Oni mieli wielką lekcję w tym fakcie, że Jezus powstał od umarłych i że On był przemieniony jakoś z tego czem był przedtem — bo to było okazywane dla nich przez Jego przychodzenie i odchodzenie jak wiatr, ukazanie się i zniknięcie, itp., ale oni jeszcze nie byli zdolni zrozumieć sprawy. Oni byli jeszcze dziećmi w prymitywnym stanie, próbując nauczyć się czegoś, i kiedy powiedzenie im o przyjściu Pana posłannika nie zawierało jakichkolwiek szczegółów sposobu wtórego Przyjścia Pana, lecz tylko prosty fakt. Ten sam Jezus, — nasuwało im myśl, czy to ten sam Jezus — Jezus jako nowe stworzenie lub też Jezus jako stare stworzenie? Dobrze, ja odpowiadam, że Jezus było imieniem człowieka, i Jezus było imieniem nowego stworzenia, i Jezus jest jeszcze Jego imieniem, i On będzie jeszcze Jezusem kiedy On przyjdzie. Wy pamiętacie co On powiedział później, kiedy wyraził się o tym przedmiocie w Objawieniu, "Jam jest ten, który byłem umarłym, a otom żywy na wieki wieków," tym samym. Albowiem nowe stworzenie nie umarło, ale stare stworzenie. Bo On zachował swoją własną tożsamość. On utrzymuje się tym samym Jezusem po wszystkie wieki, zmiana zaszła tylko w naturze, ale On jest tym samym Jezusem. To był ten przemieniony Jezus, zmartwychwstały Jezus; to był Jezus narodzony z Ducha, Jezus, który mógł iść i przyjść jak wiatr; to jest ten Jezus, który przyjdzie w podobny sposób jak oni widzieli Go odchodzącego. On odszedł w sposób nieznan dla świata, w sposób bardzo cichy, nikt o tem nie wiedział, świat nie widział Go odchodzącego, zatem, kiedy On przyjdzie w podobny sposób świat nie ujrzy Jego przyjścia. P. O. Str.369